

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej.
na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	

Tryumfy polskich skrzydeł.

Gdy tylko zamilkły strzały wielkiej wojny, ruszyliśmy wraz z innymi narodami na podbój przestworzy. Coraz częściej przesuwać się zaczęły cienie naszych samolotów po odległych lafach, lub ślizgać się po falach morskich i oceanów. A mieliśmy ciężkie przed sobą zadanie. Nie posiadaliśmy w pierwszej chwili żadnego potrzebnego sprzętu, żadnych wytwórni i zniekani wojna, co nad naszymi przewalała się ziemiami, musieliśmy pierwsze lata naszej niepodległości poświęcić budowie zrębów przyszłego silnego Państwa. A jednak już bardzo wcześnie bo w roku 1922 występuje polskie lotnictwo na arenie międzynarodowej, biorąc wtedy dwaj polscy płatowcami, udział w międzynarodowych zawodach lotniczych w Zurychu.

W dwa lata później następuje drugi międzynarodowy występ polskiego lotnictwa. Kiedyś polskie samoloty wspinały się przez Alpy, lecąc z Paryża do Warszawy drogą na Włochy północne. Idą potem słynne już na cały świat loty pułkownika Ludomira Rayskiego, sierżanta Kubiaka i kapitałny lot kapitałna Orlińskiego z Warszawy do Tokio i z powrotem.

Nie zmęczę nas rok 1928, tak tragiczny dla polskich skrzydeł. Dwa wielkie przedsięwzięcia, podjęte przez naszych lotników, nie powiodły się. Był to raid kapitałna Kaliny i por. Szałas do Bagdadu a potem próba przelotu przez Atlantyk północny z Paryża do Nowego Jorku, przedsięwzięta przez Ildzikowskiego i Kubalę. Nie złażali ich ta pierwsza nieudana próba. Bo w rok później, 13 lipca 1929 usiłują oni poraz drugi przelecieć Atlantyk. I te próby spotyka niepowodzenie. Kończy się ona tragicznie rozbiem samolotu na skalistych wyspach Azorskich i śmiercią majora Ildzikowskiego.

Ale odtąd nie opuszczało nas już szczęście niemal ani na chwilę.

Przychodzi r. 1930. Pierwszy „Challenge”, w którym biora udział samoloty polskie, a zaraz potem r. 1931 zapisuje się pięknymi wyczynami. Pierwszym jest zimowy raid nadbałtycki do Łotwy i Estonii. Równocześnie zaś z dalekiego Rzymu startuje do wielkiego raidu turystycznego por. Czarkowski-Golejewski. Trzykrotnie polskie lotnictwo sportowe występuje na arenie międzynarodowej, biorąc udział w lotach gwiazdzystych w Pilźnie, Zagrzebiu i Bukareszcie.

A wreszcie rok 1932, rok tryumfu polskich skrzydeł, rok, w którym głośno było o lotnikach polskich w całym świecie.

Najmiejw Stanisław Hausner, młody emigrant polski, który śmiałym przelotem z Ameryki do Warszawy chciał powrócić do swojej ojczyzny, tę starą, leżącą w Europie z tą nową na innym zupełnie kontynencie, która go przyciągnęła. Tegoż samego roku podczas zawodów szybowcowych w Rhön osiągają polscy zawodnicy bardzo dobre wyniki. A niebawem jaśnieje jeden z największych tryumfów lotnictwa polskiego — imponujące zwycięstwo Żwirki i Wigury w międzyna-

rodowych zawodach samolotów turystycznych. Nietylko jednak odnieśliśmy wtedy zwycięstwo indywidualne, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając puliar międzynarodowy, ale tryumf nasz był tym większy, że cała drużyna polska zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji grupowej.

I od tej chwili już rozporaz elektryzują świat brawurowe czyny polskich lotników. Lotnik najwyższej klasy, kapitan Skarżyński, mogący poszczycić się nie tylko długolotem doświadczeniem i głęboką znajomością elementu powietrznego, lecz posiadający również bezcenny wprost a bardzo rzadki atut

dia lotnika, tzw. „instykt piasy”, przeleciał południowy Atlantyk na samolocie turystycznym o słabym silniku, wyłącznie lądowym tj. nieprzystosowanym do lotu nad oceanem. Był to oczywiście przedewszystkiem wspaniały gest, świadczący o wysokich wartościach duchowych i rozmachu człowieka, który go dokonał ale był to zarazem wynik realnego wysiłku mózgow i rąk polskich, tak świetnie uosobionych w inżynierach Rogalskim, Wigorze i Drzewieckim, co potrafi stworzyć typ samolotu zdolnego do rekordów. Jest to więc sukces podwójny. Samolot polski, zbudowany w Polsce, przeleciał Atlantyk pomiędzy kontynentem europejskim i amerykańskim i lotnik polski na tymże polskim samolocie pobit światowy rekord długości lotu bez lądowania, przelatując na lekkim aparacie z motorem 120-konnym, drogę trzech tysięcy kilometrów wśród najróżniejszych warunków klimatycznych i atmosferycznych, nad lądami i morzami, nad pasmami górskimi, równinami, nad piaszczystą pustynią i nad dziką dżunglą afrykańską. W atlantycznym przelocie kapitałna Skarżyńskiego jest zwycięstwem polskiej pracy twórczej i polskiej myśli konstruktywnej. Jest on stwierdzeniem tego, że przed lotnictwem polskim otworom stała najdalej idące możliwość. R. W. D. — te trzy sławne litery zabłysnęły wspaniałym blaskiem na całym świecie.

Ledwie kilka tygodni minęło od tego wielkiego w dziejach polskiego lotnictwa zdarzenia a już głośno o nowych sukcesach. Wspaniałą trasę przeleciał kapitałna Jerzy Bajon i Piotr Dudziński na samolotach konstrukcji państwowych zakładów lotniczych. Major Karpiński przygotował lot do portu Darwina w Australii z zamiarem pobicia rekordu czasu na tym ogromnym szlaku. Poleci on z Londynu przez Poznań, Warszawę, Lwów, Bukareszt do Aleppo. A stamtąd do Bagdadu, potem nad Persją, Indiami Brytyjskimi i Siamem do Singapuru na półwyspie Malajskim. Tu odbędzie nasz lotnik pierwszy skok nad oceanem i ponad Jawą i Timorem poleci do portu Darwina.

Wie już świat co to jest polski samolot i polski lotnik. Wraz z poszczególnymi skrzydeł polskich lotników idzie przez świat poszum sławy polskiego imienia. Stwierdzamy przed światem, że na żadnym polu nie pozostajemy w tyle za nikim, a na niejednym zaczęliśmy nawet przodować. I krzepi się też duch w naszym własnym społeczeństwie. Dowodem meeting lotniczy na lotnisku mokotowskim. Całe pole zaległo mrowiem ludzkim. 70.000 ludzi! Czego tam nie dokonywali nasi lotnicy! Loty zwyczajne, jednostkowe i zbiorowe, loty „na polecenie”, karkołomne „korkociagi”, przechodzące na niewielkiej nad ziemią wysokości w spokojne loty poziome i wiele innych wprost niepojętych dla laika wyczynów.

Możemy być dumni, dumni wobec świata i wobec siebie samych z tryumfów polskich skrzydeł.

Dymisja prezydenta Ziehma.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) W wyniku przegranych wyborów do Sejmu gdańskiego przez niemiecko-narodowych. Senat W. Miasta podał się dziś do dymisji. Będzie on prowadził urzędowe agendy aż do czasu mianowania nowego senatu, to jest do chwili ukonstytuowania się nowego Sejmu W. Miasta, co prawdopodobnie nastąpi po Zimnych Świątach.

Dymisja Senatu stanowi do pewnego stopnia niespodziankę, powszechnie bowiem spodziewano się, że prezydent Ziehma skorzysta z uprawnień kon-

stytucyjnych i pozostanie przy władzy do chwili ukonstytuowania się nowego sejmu. Widocznie wobec silnego nacisku ze strony narodowych socjalistów, prezydent Ziehma już dziś zdecydował podać się do dymisji.

Senat W. Miasta zwrócił się do komisarza wyborczego z poleceniem przyspieszenia prac nad ostatecznym obliczeniem wyników wyborów i podziału mandatów. Zarządzenie to ma na celu przyspieszenie ukonstytuowania się sejmu.

Projekt prawa o notariacie.

5-letnia aplikacja. Ustrój notariatu zbliżony do adwokatury.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Dowiadujemy się, że prace Ministerstwa Sprawiedliwości nad projektem prawa o notariacie dobiegają końca.

Punktem wyjścia prac nad tem prawem stał się projekt komisji kodyfikacyjnej, przyjęty w pierwszym czytaniu w końcu ubiegłego roku przez podkomisję notarialną. Ministerstwo Sprawiedliwości zmieniło jednak w wielu szczegółach projekt komisji kodyfikacyjnej.

Przedewszystkiem naczelne postanowienie projektu komisji kodyfikacyjnej, określającego notariusza jako urzędnika państwowego, nie zostało przyjęte przez projekt, opracowywany w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Notariat otrzymuje stanowisko, zbliżone do adwokatury. Wobec tego alarm, wszczęty w swoim czasie przez niektóre dzienniki o rzekomej dążności do upaństwowienia notariatu, okazuje się bezpodstawny.

Poza tym zasadniczym rysem, projekt ministerjalny odbiega i w innych szczegółach od projektu komisji kodyfikacyjnej. Tak np. komisja przewidywała dwuletnią aplikację w notariacie, podczas gdy projekt Ministerstwa Sprawiedliwości przewiduje aplikację pięcioletnią.

Prawo o notariacie ma się ukazać w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Walki uliczne w Innsbrucku.

ATAK HITLEROWCÓW NA KOSZARY HEIMWEHRY.

Wiedni, 30 maja. (PAT) Narodowi socjaliści usiłowali wczoraj dostać się szturmem do koszar Heimwehry w Innsbrucku. Straże Heimwehry w obronie koszar rozwinęły się przed budynkiem w tyraliere. Cztery osoby zostały ciężko ranne. W rezultacie oddziały Heimwehry wyciąły się do koszar. Zanim narodowi socjaliści zdolali przeprowadzić ponowny atak na koszary, zjawili się oddziały wojskowe w silnych trzech kompaniach, które oczyściły środek miasteczka. Na ulicach miasta ustawiono

karabiny maszynowe i zasieki z drutu kolczastego.

W ciągu dnia 36 osób zostało rannych, w tem 11 osób od strzałów, a aresztowano 18 osób za opór władzy.

Studenci nacjonalistyczni w Innsbrucku urządzili demonstrację przeciwko policji, jako protest przeciwko aresztowaniu oddziałów policyjnych na terenie uniwersytetu w Wiedniu. W czasie bójki pobitych zostało kilku członków Heimwehry. Policja przywróciła porządek przy pomocy kastetów.

Z DNIA.

ROKOWANIA POLSKO-ŁOTEWSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Dnia 30 bm. wyjechała do Rygi delegacja Rządu polskiego na wstępne rokowania polsko-łotewskie w sprawie opieki społecznej. Zadaniem tej konferencji będzie opracowanie specjalnej konwencji, mającej na celu zabezpieczenie w dziedzinie socjalnej obywateli polskich na Łotwie i obywateli łotewskich w Polsce.

TRZY WYCIECZKI Z AMERYKI.

Gdynia, 30 maja. (PAT) Dziś rano przybył do portu w Gdyni transatlantyczny parowiec „Polonia”, przywożąc 424 pasażerów. Wśród pasażerów znajdują się trzy wycieczki polskich organizacji w Ameryce.

NOWY REKTOR SZKOŁY GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Warszawa, 30 maja. (PAT) Dziś od było się posiedzenie delegatów wydziałów wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, na którym dokonano wyboru rektora. W pierwszym głosowaniu wybrany został ponownie rektorem prof. Jan Sosnowski, który wyboru nie przyjął. W drugim głosowaniu wybrany został rektorem profesor uprawy i nawożenia roli dr. Marian Górski.

STATYSTYKA BEZROBOCIA.

Warszawa, 30 maja. (PAT) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego Państwa w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła w dniu 27 maja 239.442 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w porównaniu z tygodniem poprzednim o 4.148 osób.

Do posłów i senatorów BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) W związku z odsłonięciem w dniu 1 czerwca popiersia ś. p. prezesa Tadeusza Hołównki, prezydium klubu BBWR. prosi posłów i senatorów, członków Klubu, o przybycie do Sejmu punktualnie o g. 10.15 rano.

Kronika telegraficzna.

Czy Anglia zapłaci? Prasa angielska ogłasza dziś jako wielką sensację, że gabinet brytyjski pozostawi decyzję, czy Wielka Brytania ma zapłacić Ameryce w dniu 15 czerwca b. r. ratę długu wojennego w sumie 20 milionów funtów, czy też nie — do rozstrzygnięcia Izbie gmin, która zbierze się dnia 13 czerwca b. r. (PAT)

Austria grozi Sowietom. Wiedeńska „Reichspost” podaje, że rząd austriacki jest zdecydowany wydać ogólny zakaz przywozu towarów sowieckich do Austrii, jeżeli do dnia 15 czerwca b. r. nie będą zakończone rokowania handlowe między Austrią a Rosją sowiecką. (PAT)

Protest Japonii. Rząd japoński zaprotestował energicznie u rządu chińskiego przeciw dokonanej w dniu 22 maja podwyżce chińskiej taryfy celnej. Rząd japoński sprzeciwił się również wydaniu zamierzonej w Chinach ustawy antydumpingowej. (PAT)

Walne zebranie polsko-szwedzkiej Izby handlowej. Na dorocznym walnym zebraniu szwedzko-polskiej Izby handlowej w Sztokholmie wybrano na członka honorowego Izby posła Rzeczypospolitej w Sztokholmie p. Rozwadowskiego. Z okazji walnego zgromadzenia p. Gunnarson wygłosił odczyt o zadaniach i przyszłości Polski na morzu. (PAT)

Pożar teatru. W Czerniowcach spłonął doszczętnie w nocy z 27 na 28 maja gmach teatru żydowskiego. Mimo śledztwa przyczyna pożaru nie została ustalona. (PAT)

Wczoraj weszła w życie nowa ustawa o grobach i cmentarzach wojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Z dniem 30 maja weszła w życie ustawa o grobach i cmentarzach wojennych, uchwalona w czasie ubiegłej sesji ciał ustawodawczych. W myśl tej ustawy, pod opieką Państwa pozostają groby poległych w wojach o zjednoczenie i niepodległość Państwa Polskiego, groby osób wojskowych poległych w czasie działań wojennych, groby jeńców wojennych i osób internowanych.

Zwierzchni nadzór nad grobami i cmentarzami sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych, który w ścisłej zacho-

waniem uprawnień przysługujących zwazkom religijnym oraz zarządom gmin i instytucjom wojskowym.

Koszty utrzymania grobów i cmentarzy wojennych ponosi skarb Państwa.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Opieki Społecznej wyda w najbliższym czasie, przepisy określające uprawnienia władz i urzędów państwowych oraz samorządowych w zakresie utrzymywania grobów wojennych.

Narady nad redukcją wydatków budżetowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Czynniki powołane prowadzą obecnie badania wydatków budżetowych pod kątem widzenia przystosowania niezbędnych wydatków państwowych do ściśle ustalonych wpływów skarbowych.

Przy zmniejszonej sile podatkowej ludności i zmniejszonych dochodach Skarbu Państwa, przestrzegana jest zasada redukcji wydatków do granic najnieodzowniejszych, przyczem

zmniejszane są przede wszystkim wydatki o charakterze inwestycyjnym. Czynnione są wysiłki, aby strona wydatków budżetowych Państwa doprowadzona została możliwie do poziomu wpływów, tak, aby można było uniknąć niedoboru budżetowego. Konkretnie wnioski co do sposobu redukcji wydatków budżetowych w poszczególnych Ministerstwach są obecnie przedmiotem narad rządowych.

Opłaty na rzecz Funduszu Pracy.

KONTROLERZY MAGISTRATU W ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH.

Prezydent miasta p. Drojanowski wydał obszernie zarządzenie w sprawie pobierania opłat na Fundusz Pracy. Fundusz ten ma na celu dostarczenie pracy i środków utrzymania osobom pozbawionym pracy a nie posiadającym żadnych środków do życia.

Na Fundusz Pracy składają się opłaty od uposażenia służbowego emerytur, rent i zaopatrzeń, dalej od biletów wstępu na widowiska, zabawy, zawody sportowe i t. p., od totalizatora, od spożycia gazu, od przebywania w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych po godzinie 24-tej, od czynszu dzierżawnego z mieszkań i budynków, od sumy budżetów związków komunalnych.

Ze względu na ważne szczegóły pobierania opłat podajemy szereg bliższych informacji.

Od biletów wstępu na publiczne widowiska pobierane są opłaty zależnie od wysokości cen biletów 5 do 50 groszy. Opłatom nie podlegają bilety wstępu na widowiska dla żołnierzy, zakładów naukowych, wychowawczych i t. d.

Spożycie gazu zostało obciążone tyl-

ko w stosunku do użytku domowego. Gaz przemysłowy jest wolny od opłaty. Opłata wynosi 5 proc. od sumy należności i obciąża konsumenta.

Opłaty od przebywania w restauracjach i salach bilardowych po godzinie 24-tej wynoszą 50 groszy od osoby. Należy dodać, że restauracje będą kontrolowane przez specjalnych kontrolerów Magistratu. Osoby, przebywające w lokalach, winny okazywać kontrolerom wykupione biletów po 50 groszy. Jest też dopuszczalne, by właściciele przedsiębiorstw gastronomicznych płacili opłaty ryczałtowe.

Opłaty od czynszu wynoszą 0,5 proc. od kwoty. Opłatom nie podlega komorne z mieszkań jedno- i dwuizbowych.

Magistrat lwowski może pobierać pewne odszkodowania za pobór i kontrolę opłat. Za kontrolę osób, przebywających po godzinie 24-tej w zakładach gastronomicznych, Magistrat pobiera od opłat tych 10 proc., czyli każdy gość lokalu gastronomicznego płaci w sumie 50 groszy 5 groszy na rzecz kontroli. („Wschód.”)

200 nauczycieli czechosłowackich przybywa do Lwowa.

W cyklu licznieszych w tym roku zjazdów we Lwowie i wycieczek zagranicznych znajduje się również przyjazd na kilkudniowy pobyt do Lwowa wycieczki czechosłowackich nauczycieli, pochodzących głównie ze wschodniej Słowaczyny i Podkarpacia. Do Lwowa zjedzie około 200 gości.

Agencja Wschód dowiaduje się, że celem powitania i przyjęcia czechosłowackich gości zawiązał się komitet złożony z przedstawicieli BBWR., Zw. Polskiego Nauczycielstwa, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zw. Towarzystw Śpiewaczych, Stow. Polsko-Czeskiego, którzy zapewnią wycieczce możliwość poznania miasta, jego zabytków kultury i ułatwie kontakt z tu-

tejszymi sferami. W łonie wycieczki czechosłowackiej znajduje się również licznieszy chór. Wycieczkę prowadzi radca ministerialny p. Wondrček.

Wycieczka przyjeżdża w niedzielę 4 czerwca o godz. 14.30 pod opieką p. Wołowicza z Krakowa. Na dworcu kolejowym będą wytać wycieczkę delegaci poszczególnych organizacji i instytucji pp.: dyr. Barwiński, prezes Deszberg, prezes Höflinger, posłanka Jaworska, dr. Wisłocki, p. Sedlaczek (Zw. Naucz.) i inni.

Pobyt gości czechosłowackich we Lwowie obliczony jest na pełne 3 dni. Zwiedzą oni miasto, zabytki, Targi Wschodnie i będą na koncercie w Towarzystwie Muzycznym. We wtorek 6

czerwca wycieczka uda się pod przewodnictwem p. Wołowicza do Zborowa, a stamtąd do Cecowa, gdzie znajdują się mogiły poległych podczas wielkiej wojny legionistów czechosłowackich.

Tutaj przyjmie gości komitet ze starostą Hocółem, a następnie odbędzie się szereg uroczystości związanych z oddaniem hołdu poległym legionistom. Po powrocie do Lwowa, co nastąpi w godzinach popołudniowych, odbędzie się dla gości czechosłowackich przedstawienie w Teatrze Wielkim. Odjazd do Czechosłowacji późną nocą.

Ucieczka od dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Wobec dalszego spadku dolara na giełdach międzynarodowych daje się w Warszawie zauważyć paniczna ucieczka od dolara. Do sytuacji tej przyczyniła się również wiadomość o ostatecznym odstąpieniu Stanów Zjednoczonych od parytetu złota.

W dniu dzisiejszym Bank Polski płacił za dolara 7.35. Na giełdzie panuje bardzo słaba tendencja dla wszystkich papierów dolarowych.

Boy o „Macierzyństwie” Wyspiańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Boy-Zeleński opublikował w prasie list, w którym twierdzi, że obraz Wyspiańskiego „Macierzyństwo”, przesyłany na wystawę obrazów Wyspiańskiego w Warszawie, jest falsyfikatem. Boy twierdzi, że oryginał „Macierzyństwa” znajduje się w jego posiadaniu i że „Macierzyństwo” nie miało nigdy duplikatu ani kopii.

Aresztowanie b. posła Wieczorka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Donoszą z Poznania: Aresztowano tu ukrywającego się pod przybranym nazwiskiem b. posła na Sejm śląski z ramienia Polskiej Partii Komunistycznej, J. Wieczorka, pochodzącego z Lipin na Górnym Śląsku.

Wieczorek skazany został w swoim czasie przez Sąd okręgowy w Katowicach na 2 lata twierdzy za działalność komunistyczną, jednakże udało mu się zbiec do Niemiec. Obecnie wskutek teroru hitlerowskiego Wieczorek uciekł z Niemiec i powrócił do Polski. W Poznaniu ujęto go.

Tragarze — teroryści.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Dziś rano władze bezpieczeństwa stolicy aresztowały w związku z akcją terrorystyczną 30 tragarzy i przekazały ich do dyspozycji policji politycznej.

Echa katastrofy pod Łowiczem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Wydział cywilny Sądu okręgowego rozpatruje dziś sprawę powództwa cywilnego, wniesionego przez wdowę po ś. p. Rolandzie. Jak wiadomo, ś. p. Roland-Konopka, aktor „Morskiego Oka”, zginął w katastrofie pod Łowiczem. W procesie karnym aktor E. Bodo oraz trzech przedstawicieli magistratu Łowicza skazani zostali za spowodowanie wypadku, jednakże kara ta została umorzona z mocy amnestii. Obecnie wdowa po ś. p. Rolandzie wnosi w imieniu swoim i dwojga dzieci powództwo cywilne na sumę 160.000 zł. Wyrok spodziewany jest za kilka dni.

Petycja żydowska pod obradami Rady Ligi.

Rzeczowe przemówienie delegata Polski. — Porażka przedstawiciela Niemiec.

Genewa, 30 maja. (PAT). Rada Ligi Narodów zebrała się dziś pod przewodnictwem delegata Włoch dla rozpatrzenia petycji Bernheima w sprawie sytuacji Żydów na niemieckim Górnym Śląsku.

Sprawozdawca petycji Irlandczyk Laster, przedstawił raport, w którym przytoczył zarzuty, podniesione w petycji i stwierdził, że zapoznanie się z ustawami i postanowieniami administracyjnymi, zawartymi w petycji wskazuje, że stosowanie niektórych przepisów tych ustaw nie mogło nastąpić bez pogwałcenia konwencji górnośląskiej. Raport wyraża życzenie, aby rząd niemiecki poinformował Radę Ligi Narodów o swej decyzji i zarządzeniach, które wyda. W końcu raport porusza sprawę szkód wyrządzonych osobom przynależnym do mniejszości żydowskiej przez zastosowanie ustaw. Sprawozdawca sądzi, że sprawy te będą mogły być zbadane na podstawie procedury lokalnej.

W odpowiedzi delegat niemiecki Keller oświadczył, że rząd niemiecki nie przyjmuje raportu do wiadomości. Po czym Keller wysunął zastrzeżenia co do praw Bernheima wnoszenia petycji, który nie jest związany, jak mówił delegat niemiecki z Górnym Śląskiem żadnymi węzłami i tylko od niedawna był tam zatrudniony.

Rząd niemiecki uważa, że Rada Ligi Narodów powinna przyjąć do wiadomości deklarację Niemiec i uznać petycję za zlikwidowaną, o ile chodzi o jej stronę ogólną. Co się tyczy strony osobistej, rząd niemiecki może zbadać sprawę Bernheima na podstawie procedury lokalnej.

W odpowiedzi delegatowi Niemiec, sprawozdawca Laster wezwał Radę do powołania komitetu prawników, celem rozstrzygnięcia kwestii czy Bernheim należy do mniejszości oraz czy ma prawo przedstawiania petycji o charakterze ogólnym. W końcu prosił Radę, aby sesja jej nie została zamknięta do czasu orzeczenia komitetu prawników, co może potrwać do jednego a najpóźniej do dwu tygodni.

Po przemówieniach delegata W. Brytancji K. Edena i delegata Francji Paul Boncoura, którzy poparli życzenie sprawozdawcy, wygłosił przemówienie delegat Polski, min. Raczynski.

Min. Raczynski poparł życzenie sprawozdawcy w sprawie komitetu prawników oraz zastrzegł rządowi polskiemu prawo przedstawienia w charakterze ogólnym uwag o wykonywaniu postanowień konwencji górnośląskiej oraz co do zagadnień prawnych wysuniętych przez rząd niemiecki.

Z punktu widzenia formalnego — mówił min. Raczynski — mógłbym się zadowalać tylko losem mniejszości żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku. Sądzę jednak, że każdy członek Rady ma przynajmniej prawo skierowania do rządu niemieckiego apelu, aby zapewnił wszystkim Żydom niemieckim równe prawa traktowania.

Dalej mówca wyraża nadzieję, że rząd niemiecki nie odmówi wzięcia pod uwagę życzenia wyrażonego w tej rezolucji, gdyż Niemcy od chwili wstąpienia do Ligi Narodów rewindykowałyli stałe prawa mniejszości innych państw.

Gen. Schleicher osadzony w twierdzy?

Berlin, 30 maja. (PAT). Krąży tu uporczywe pogłoski, że b. kanclerz Rzeszy, gen. Schleicher przebywa przymusowo w Kistrzyniu. Gen. Schleicher korzysta podobno z wolności osobistej, musiał jednak zareczyć słowem honoru, że nie będzie się wydalał poza obchód twierdzy.

Jaskrawy przykład traktowania mniejszości, chronionej prawami, na małej tylko części terytorium Rzeszy, powinien doprowadzić nas do wniosku, że obecny system ochrony mniejszości w Niemczech, ma wszystkie wady systemu kulejącego. Istnieje przecież prawo ogólnoludzkie, które każdemu czło-wiekowi, bez względu na jego różnicę rasową, religijną, czy językową, daje wolność i swobodę. Wzywam wszystkich kolegów Rady, aby zastanowili się nad tem zagadnieniem, którego pilność i znaczenie uwydatniłem.

Spokojne i rzeczowe przemówienie delegata polskiego wywarło bardzo korzystne wrażenie.

Delegaci Hiszpanii, Norwegii, Gwatemali i Czechosłowacji wypowiedzieli się w podobny sposób.

Delegat niemiecki Keller oświadczył, że Niemcy będą w dalszym ciągu żywo interesować się ochroną mniejszości. Oświadczenie to wywołało ironiczne komentarze na sali.

Rada Ligi Narodów przyjęła propozycję sprawozdawcy.

Ogólnie można stwierdzić, że wszyscy członkowie Rady, a w szczególności państwa, które w przeszłości zawsze popierały politykę niemiecką, odgradziły się obecnie od delegata niemieckiego.

DOKOŁA PAKTU CZTERECH.

W oczekiwaniu na wynik rozmów z Małą Ententą. — Co piszą w Paryżu o planach Polski.

Paryż, 30 maja. (PAT) W kołach rządowych francuskich uzależnia się możliwość zaaprobowania paktu czterech przez Francję od włączenia do paktu ewentualnych sankcji z artykułu 16 paktu Ligi Narodów oraz najściślej współpracy z narodami Małej Ententy.

Rokowania w sprawie paktu czterech, chociaż bardzo posunęły się naprzód, nie zostały jednak całkowicie ukończone. Byłoby przedwczesne — twierdzi Ilavas — wskazać dzień, kiedy zgoda Francji na podpisanie paktu

zostanie oficjalnie podana do wiadomości mocarstw zainteresowanych.

Rząd będzie mógł powziąć decyzję dopiero po nadejściu wyników rozmów, prowadzonych z Małą Ententą. Po parafoowaniu tekstu paktu Paul Boncour będzie mógł zaznajomić z nim Izbę.

Paryż, 30 maja. (PAT). „Le Temps” zamieszcza artykuł, omawiający zagadnienie paktu czterech.

Na podstawie informacji prasy, „Le Temps” pisze, iż Polska myśli o powzięciu inicjatywy utworzenia nowego

Znakomite wyposażenie lwowskiego wagonu Obrony Przeciwgazowej.

Agencja Wschód dowiaduje się, że Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z LOPP, wyposażyło 9 wagonów kolejowych Obrony przeciwgazowej, a Lwów uzyskał jeden z takich wagonów. Ostatnio wagon Obrony przeciwgazowej we Lwowie został gruntownie przebudowany i odnowiony, oraz uzyskał najnowsze eksponaty, wśród których znajdują się odlewy woskowe napaści iperytowych, kolekcje masek, biblioteka, szkice i zdjęcia i wielki bogaty materiał propagandowy. W wagonie odbywać się mają nitylko pokazy, ale też wykłady, gdyż wagon zaopatrzony jest w ławki i urządzony tak jak sala wykładowa.

Odwet Austrii wobec Niemiec

Wiedeń, 30 maja. (PAT) Prasa donosi, że rząd austriacki nie ma zamiaru odpowiadać bezpośrednio na represje niemieckie. Powołana ma być tylko komisja kompensacyjna, której zadaniem będzie uregulowanie obrotu handlowego między Austrią a Rzeszą niemiecką. Do Austrii wpuszczonych be-

dzie tylko tyle towarów z Niemiec, ile ich się wywiezie do Austrii z Rzeszy. Rząd zamierza również zakazać urządzania wycieczek z Austrii do Rzeszy, celem uniemożliwienia obywatelom austriackim brania udziału w niemieckich organizacjach politycznych.

Cyfry budżetu francuskiego.

DEFICYT WYNOŚI 3.477.447.870 FR.

Paryż, 30 maja. (PAT). Senat przyjął budżet na rok 1933. Wydatki wynoszą: 49.123.099.379 fr., dochody 45.645.651.509 franków, deficyt wynosi zatem 3.477.447.870 franków.

Uchwalony deficyt jest wyższy niż w projekcie budżetowym uchwalonym poprzednio przez senat. Dowodzi to, że senat idzie na reke rządowi i daży

do porozumienia. Premier Daladier oświadczył po uchwaleniu budżetu, że wszystkie budżety na całym świecie są deficytowe, i Francja nie mogła tego uniknąć. Premier sprzeciwił się energicznie manifestacjom w rodzaju wczorajszego demonstracyjnego zamknięcia sklepów w Paryżu na znak protestu przeciw podatkom.

Znaczenie kapitalizacji w dobie obecnej.

W dniu 24 b.m. odbyło się w sali Związku Hut Żelaznych zebranie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, na którym został ogłoszony wynik konkursu na najlepszy artykuł na temat „Znaczenie kapitalizacji w Polsce w dobie obecnej”, rozpisanego przez Pocztaową Kasę Oszczędności przy czynnym współudziale Stowarzyszenia.

Obrady zajął prezes Stowarzyszenia dr. Alfred Kielski, poczem przewodniczący sądu konkursowego prof. dr. Adam Krzyżanowski wygłosił interesujący referat o znaczeniu kapitalizacji.

Po referacie i po przemówieniu dyr. P. K. O. Kazimierza Strzegockiego, prof. dr. Adam Krzyżanowski, jako przewodniczący sądu konkursowego, ogłosił wyniki konkursu. Ogółem nade-

słano na konkurs 70 artykułów, przyznano zaś 32 nagrody, dwie nagrody po 500 zł. otrzymali pp. Adolf Atlas i dr. Roman Battaglia. Dwie nagrody po 300 zł. przyznano pp. dr. Leonowi Falłowi i dr. Henrykowi Nowakowi. Sześć nagród rozdzielono jak następuje: inż. Stanisław Boryssowicz, Tadeusz Garczyński, dr. Leon Oberlander, dr. Fritz Seifert, Kazimierz Sokolowski i Florian Spiewak. Dwadzieścia dwie nagrody po 100 zł. otrzymali pp. Grabiański, Bojanowski, Gniazdowski, Pomper, Pilacki, Safuta, Lewin, Grzeszczak, Jaroszewski, Obszyński, Harkaw, Krzetuski, Czarnowski, Kocot, Kędzierski, Maryewski, Rozgórski, Wasan-Girej-Dżabani, Zborowski, dr. Zórawski, Jelonek i Machnikowski.

STARCIE ROJALISTÓW FRANCUSKICH Z KOMUNISTAMI.

Warszawa, 30 maja. (G.) Z Paryża donoszą: Na zebraniu rojalistów z pod znaku „Action Francaise” doszło wczoraj do ostrych starć z grupą 300 komunistów i socjalistów, która wdarła się na salę. Młodzież rojalistyczna wyparła napaściników z sali, 30 osób, w tej liczbie 5 policjantów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 30 maja. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Pogoda naogół słoneczna, dość ciepło, o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami możliwy drobny deszcz, słabe wiatry północne.

Temperatura we Lwowie w dniu 30 maja wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729.82 temperatura +11.0, o godz. 1 w poł. ciśnień. barom. 730.05 temp. +16.1, o godz. 9 wieczór ciśnień. barom. 729.81 temp. +13.0 stopni.

Międzynarodowy kongres Izb Handlowych.

Wiedeń, 30 maja. (PAT) W dniu 29 maja został tu otwarty międzynarodowy kongres Izb Handlowych. Na uroczystości otwarcia przemawiali prezydent Miklas i kanclerz Dollfuss.

Popołudniu wygłoszono szereg referatów na temat regulowania sporów handlowych międzynarodowych przez sądy rozjemcze, o mechanizacji i pracy ludzkiej, o nowych metodach organizacji obrotu itd. Uchwały kongresu będą miały duże znaczenie dla światowej konferencji gospodarczej.

Ks. prymas Hlond w Wiedniu.

Wiedeń, 30 maja. (PAT) Bawiący tu ks. Prymas Polski kard. Hlond złożył wizytę kardynałowi ks. Innitzerowi, poczem zwiedzał Kahlenberg. Ks. Prymas przyrzekł przybyć do Wiednia na uroczystości obchodu rocznicy odsieczy wiedeńskiej i celebrować Msze polowa na Kahlenbergu.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Strassburg, 30 maja. (PAT) Na terenie Zagłębia Saary powstało ostatnio nowe stronnictwo polityczne „Saarska partia socjalistyczna”. W programie partii widnieje m. in. cel opierania się wszelkim usiłowaniom przyłączenia Z. Saary do Niemiec. W chwili plebiscytu w r. 1935 partia dążyć będzie do utrzymania terytorium Saary jako osobnego ustroju pod ochroną Ligi Narodów i organizować walkę przeciwko narodowemu socjalizmowi. Organem partii jest „Saarsturm”.

Woodin nie ustąpi?

Londyn, 30 maja. (PAT) Donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz skarbu Woodin oświadczył, iż nie ma zamiaru rezygnować z powodu rewelacji w toku procesu przeciwko Morganowi. Prezydent Roosevelt miał sprzeciwić się ustąpieniu Woodina.

Zamknięcie wyższych uczelni w Wiedniu.

Wiedeń, 30 maja. (PAT) Z powodu wypadków, jakie miały miejsce na uniwersytecie, wszystkie wyższe uczelnie wiedeńskie zostały zamknięte. Kanclerz Dollfuss odbył konferencję z rektorem uniwersytetu dr. Ablem.

BOXERZY ŚLĄSCY W PRZEMYŚLU

Przemyśl, 30 maja. (PAT) W drodze powrotnej do Katowic wstąpił bokserzy śląscy do Przemyśla, gdzie rozegrali mecz bokserki z reprezentacją Przemyśla, wygrywając łatwo 12:4.

AKTA GORGONOWEJ PRZESŁANE BEDĄ WKRÓTCE DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (Sz.) Z Krakowa donoszą, że Trybunał krakowski wobec zakończenia prac nad odczytaniem stenogramu protokołu rozprawy w procesie Gorgonowej, prześle jeszcze w bieżącym tygodniu II. Izbie karnej Sądu Najwyższego akta sprawy wraz ze złożoną przez obrońców skargą kasacyjną.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Z Rio de Janeiro do Kurytyby. Nowy lot kpt. Skarżyńskiego.

Rio de Janeiro, 30 maja. (PAT) Kpt. Skarżyński odleciał 29 b. m. o godz. 9.45 do Kurytyby.

Przy odlocie obecni byli poseł nadzwyczaj R. P. młn. dr. Grabowski, szef gabinetu ministra wojny, attache poselstwa argentyńskiego, oraz szef departamentu lotnictwa, który w imieniu ministra wojny wręczył kpt. Skarżyńskie

mu spadochron, wygłaszając serdeczne słowa pożegnania.

Kurytyba, 30 maja. (PAT) Kpt. Skarżyński wylądował tu o godzinie 14-tej, witany na lotnisku przez tysiączne tłumy. Przy lądowaniu z powodu nierównego terenu podwozie aparatu zostało lekko uszkodzone, lotnik nie poniósł szwanku.

Paryż protestuje przeciw podatkowi.

Paryż, 30 maja. (PAT) Zgodnie z zapowiedzią, dziś o godz. 14-ej prawie wszystkie sklepy, magazyny, oraz kawiarnie w Paryżu zostały zamknięte na znak protestu przeciwko zbyt wielkim podatkowi.

Zamkniętych było około 38 tysięcy sklepów. Poza tym w wielkim pałacu sportowym odbył się wielki wiec, z udziałem 50.000 osób, na którym zaprotowano przeciwko wysokim podatkowi.

Domniemany następca dr. Ziehma przedstawia prasie berlińskiej swój program.

Berlin, 30 maja. (PAT) Upatrzony na przewodniczącego senatu gdańskiego dr. Rauschnig udzielił 29 bm. w Berlinie dziennikarzom niem. wywiadu, w którym oświadcza, że narodowo-socjalistyczny rząd gdański będzie przestrzegał przepisów konstytucji, by utrzymać niezależność Gdańska.

Sprawa żydowska — mówił — i podobne zagadnienia nie odgrywają w Gdańsku większej roli, wobec czego niema mowy o wprowadzeniu „paragrafu aryjskiego”. Niema też powodów

do zarządzeń bojkotowych, gdyż za granicą nie stosuje bojkotu wobec Gdańska.

Co do stosunku do Polski, to gdańscy narodowi socjaliści podzielają zdanie Adolfa Hitlera, że przyznanie się do własnego narodu zawiera w sobie zobowiązanie do poszanowania narodów obcych. Gotowość do pokoju nie znaczy jednak gotowości do poddania się pod jarzmo i dlatego Gdańsk uczy się wobec Polski wszystko, ale tylko na zasadzie wzajemności. Ponieważ sy-

Postrach Korsyki ujęty przez policję.

Paryż, 30 maja. (PAT) Z Korsyki do nosza, że po ośmiu latach wysiłków policji udało się wreszcie aresztować groźnego bandytę korsykańskiego Spadę, który szerzył postrach na publicznych drogach Korsyki i wokół którego powstała legenda.

Włamanie do cerkwi.

Borysław, 30 maja. W nocy z 27 na 28 b. m. nieznani sprawcy włamali się do cerkwi w Schodnicy, skąd wynieśli na pole szafę ogniotrwałą i usiłowali ją rozbić. Szafa jednak była pusta. Zaalarmowany posterunek policji udał się na miejsce czynu. Włamywacze powitali go strzałami rewolwerowymi. Posterunkowy oddał ze swej strony kilka strzałów, które chybiły.

Polsko - sowiecko - francuska teza wysunięta w Genewie.

Genewa, 30 maja. (PAT) W dzisiejszej dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w sprawie ustalania pojęcia napastnika w pakcie rozbrojeniowym, zarysowały się wyraźnie dwie sprzeczne tendencje: jedna reprezentowana przez propozycję sowiecką, oraz podtrzymywana przez Boncoura i min. Raczynskiego, jest za znalezieniem automatycznych kryteriów tego pojęcia; druga tendencja, wysunięta przez Edena, a podtrzymywa-

na przez Niemcy, Węgry i Bułgarię, a zwłaszcza Włochy, jest za pozostawieniem swobody państwom w określeniu każdorazowo w razie potrzeby pojęcia napastnika. Min. Raczynski wskazał, że określenie napastnika jest wogóle rzeczą zasadniczą.

Zarysowane dziś sprzeczności w dyskusji niewątpliwie zaciążą na dalszym rozwoju wypadków na konferencji rozbrojeniowej.

Mała Ententa prasowa atakuje politykę rewizji traktatów.

Praga, 30 maja. (PAT) W poniedziałek rozpoczęła się tu doroczna konferencja Małej Ententy Prasowej, na której wiceminister spraw zagr. Czechosłowacji dr. Krofta, wygłosił dłuższe przemówienie, występując przeciwko wszelkim tendencjom rewizjonistycznym i uzasadniając stanowisko Małej Ententy przeciwko wszystkim tym, którzy przez politykę rewizji traktatów

pokojowych dążą do rozpetania nowej zawieruchy wojennej, która przyniesie zagładę cywilizacji.

Mała Ententa Prasowa uchwaliła od powiednia stanowczą rezolucję.

Przemawiali również przedstawiciel Rumunii i przedstawiciel Jugosławii.

Na mającą się rozpocząć we wtorek sesję Małej Ententy przybyli do Pragi ministrowie Titulescu i Jęfticz.

Jaki wpływ wywarł spadek dolara na życie gospodarcze Polski.

KOMUNIKAT BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 30 maja. (PAT) Charakteryzując położenie gospodarcze Polski w kwietniu br., Bank Gospodarstwa Krajowego podkreśla, że najważniejszym zdarzeniem na terenie międzynarodowych stosunków gospodarczych w kwietniu br. było zawiesze-

nie wymienialności waluty St. Zł. na złoto, oraz spowodowana tem deprecjacja dolara. Zamierzenia inflacyjne rządu amerykańskiego wywołały pewne ożywienie na światowych rynkach towarowych. Wydarzenia w Stanach Zjedn. nie wywarły jednak dotychczas

większego wpływu na sytuację krajów europejskich, których rynki kapitałowe zdradzały nastrój wyczekujący.

Wpływ spadku dolara zaznaczył się w Polsce o tyle, że przez pewien czas trwał odpływ wkładów dolarowych z banków, bądź zamiana tychże na wkłady złotowe, oraz zniżka pożyczek dolarowej. Z początkiem maja ubytek wkładów dolarowych ustał. Należy za znaczyć, że w przeciwieństwie do poprzednich okresów silniejszych wahań dolara nie było, a pieniądze obecnie wycofywane z banków przeważnie nie były tezauryzowane, lecz obracane w dużej mierze na inwestycje rzeczowe, w związku z czem dało się zauważyć znaczne zainteresowanie nieruchomościami.

W instytucjach oszczędnościowych przyrost wkładów trwał w dalszym ciągu.

W związku z ożywieniem sezonowym w budownictwie i w niektórych działach przemysłu, wzrosło zapotrzebowanie kredytów, pokrywane głównie przez Bank Polski i banki państwowe. Równocześnie nastąpiło polepszenie wypłacalności kredytobiorców, co należy przypisać w dużej mierze ustawom oddłużeniowym. Poprawa ta uwidoczniła się przedewszystkiem w rolnictwie, gdzie nastąpiła w związku z tem lekka wyżka cen zbóż i bydła. Natomiast ich zbyt, w szczególności zaś eksport zmniejszyły się w porównaniu z poprzednimi miesiącami.

W dziale produkcji, przemysłowej za znaczył się spadek wydobycia i zbytu węgla, wywołany w dużej mierze czynnikami sezonowymi. Produkcja hut obniżyła się nieznacznie, utrzymując się jednak na poziomie 2-krotnie wyższym, niż przed wojną.

Obroty handlowe, zwłaszcza w związku z okresem świątecznym, wzrosły się dość znacznie, szczególnie w branży odzieżowej. W handlu zagranicznym natomiast nastąpił spadek wywozu i wzrost przywozu, a zatem zmniejszenie się bilansu handlowego.

Łość bezrobotnych wykazała poważny spadek

Kukułcze jajo posła Witos.

Kongres Stronnictwa Ludowego domaga się reformy rolnej bez odszkodowania.

Przez dwa dni obradował ostatnio w Warszawie kongres Stronnictwa Ludowego, oddawna zapowiadany, oddawna przygotowany. — kongres, który według zapowiedzi menderów nieszczęsnego stronnictwa, od szeregu lat ugrzęzłego w marazmie, miał stanowić przełom w jego egzystencji, punkt zwrotny o bardzo wielkiem znaczeniu.

Tymczasem rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej i była bardzo daleka od przełomowej...

Przedewszystkiem kongres sprawił jego inicjatorom niespodziankę pod względem liczebnym. Delegaci poprosu nie stawili się... Choć data kongresu przypadała na okres, w którym na wsi mało jest do roboty, bo jest już po zasiewach wiosennych a do żniw jeszcze daleko — włościanscy delegaci wcale nie kwapili się z przyjazdem na kongres. Z pięciuset przybyła zaledwo połowa. Ścisłe 260-ciu, z których 110 reprezentowało „Wyzwolenie“, 60 Stronnictwo Chłopskie, a 90 „Piasta“.

Ale poza tą małą frekwencją, a raczej świadomą absencją, uderzał na kongresie inny objaw. Oto rośnie w obrębie Stronnictwa niezadowolenie z działalności — a właściwie braku działalności — przywódców. Bardzo wyraźnie to zaznaczyli młodzi ludowcy, zorganizowani w t. zw. „Wiciach“, którzy zarzucili przywódcom, że dotychczas nie powołali do życia ani jednej organizacji gospodarczej mającej pomagać drobnemu rolnictwu, natomiast całą energię wyczerpali na jawowych demonstracjach, wiecach, rozmówkach z partiami, bądź na lewo bądź na prawo od Stronnictwa Ludowego się znajdującymi. Żądali też przedstawicieli „Wici“ zaprzestania tej bezowocnej polowania na rzecz realnej pracy.

Te nastroje nieufności, jakie uławniały się na kongresie, znalazły wyraz jeszcze mocniejszy, gdy na porządek dzienny weszła sprawa organizacji władz partyjnych. Na czele stronnictwa stoją czterej prezesi, a mianowicie prezes kongresu, prezes rady naczelnej, prezes komitetu wykonawczego i prezes klubu parlamentarnego. Otóż jeden z zauszników Witos, inż. Pawłowski, postawił wniosek, aby w przyszłości był tylko jeden prezes,

oczywiście Witos, który w ten sposób skupiłby władzę dyktatorską w całej organizacji.

Na tę propozycję zerwała się na kongresie burza. Rozległy się głośnie protesty przeciw skoncentrowaniu władzy w ręku Witos, a poseł Wrona nawet oświadczył, że gdyby taka uchwała przeszła — oznaczałoby to rozbięcie jedności partii i nawrót do tych czasów, gdy i w Sejmie i w terenie istniały trzy odrębne i wzajemnie się zwalczające organizacje Wyzwolenia, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego.

Pod wpływem tej groźby Witos zrozumiał, że kongres nie chce poruczyć mu władzy, nie godzi się na to, by jak szara gęś rządził się w stronnictwie — i wniosek inż. Pawłowskiego oczywiście spadł pod stół...

Ale sam fakt jest bardzo znamieny i dowodzi, że w stronnictwie nie ma jednolitości, wbrew temu, co nazewną jego przywódcy głoszą, a na-dewszystko brak pełnego zaufania do Witos.

Z uchwał, jakie na kongresie zapadły, tylko jedna zasługuje na komentarz. Bo że większość tych uchwał powtarza wszystkie komunały, jakie, za

równow w Sejmie jak i na wiecach, do znudzenia powtarzają menderzy partyjni, że te uchwały obracają się wciąż w sferze gestów opozycyjnych i są kopią bądź socjalistycznych, bądź endeckich „hasel“ — niema co podkreślać. Ale jedna uchwała jest znamieną. Oto postanowiono domagać się „bezwzględnej przejęcia przez państwo bezpłatnie wielkich obszarów ziemskich“.

Witos gra teraz na nucie „reformy rolnej bez odszkodowania“ — galwanizuje w r. 1933 hasło, któremu przed 10-ciu laty, gdy naprawdę był u władzy i mógł zrealizować wszystko, co chciał — jaknajbardziej stanowczo przeciwdziałał...

Przypomnijmy sobie bowiem, jak to „illo tempore“ bywało, gdy wójt z Wierchosławic, sprzymierzysz się „paktem lancorońskim“ z endecją, uczynił wolę przeciw nurtującej na wsi a przez „Wyzwolenie“ popieranej radykalnej formie przeprowadzenia reformy rolnej. Pamiętamy też, jak to wtedy doszło do rozluźnienia frontu ludowego u nas, do szeregu rozłamów i secesji — a wszystko miało podstawę w tem, że Witos poszedł na po-

dwórko endeckie i zwinął chorągiewkę radykalizmu. Był też wtedy najbardziej może nienawidzonym działaczem na lewicy i piętnowano go nie ma jako „zdrajcę“ ruchu ludowego, bo przecież był wówczas w pełni władzy i mógł wykonać hasło: wywłaszczenie wielkich ziemian bez odszkodowania... Ale wtedy wołał flirt z prawicą...

Teraz zaś, gdy żadnej władzy nie posiada, i chyba już nigdy posiadać nie będzie, przypomina sobie to samo hasło, które 10 lat temu zaprzepaścił... W r. 1933 staje się znów orędownikiem wywłaszczenia ziemian „bez odszkodowania“.

Ale jeśli się zagłębimy za kulisy „działalności“ panawitosowej — to tak samo tę uchwałę ostatnią można ocenić jako jeden z tricków, których tyle w życiu swem Witos zastosował, byle się utrzymać na powierzchni życia politycznego. Bo i jakże wierzyć w tę przemianę Witos na ultraradykalizm, kiedy wszystkim znane są poufne kontakty jego z endecją i Korfantom, a więc czarną reakcją w społeczeństwie?

Ta ostatnia uchwała, którą Witos na kongresie przeparał, to znów jedna z taktycznych jego gier, tak samo nie szczera jak poprzednie. I dlatego pogroźka pod adresem ziemian, że Stronnictwo Ludowe dąży do wywłaszczenia ziemian bez odszkodowania, nie ma żadnego praktycznego znaczenia. I dlatego również, że jest taktycznym posunięciem tylko, i dlatego, że postawili ją ludzie, którzy — na szczęście — w Polsce nie mają i mieć nie będą możliwości realizowania swych zachcianek.

Uświadamiając to sobie, można śmiało i spokojnie przejść do porządku nad całym tym kongresem i jego „uchwałami“.

M.

Zebrania i wiece w powiecie przemysłańskim.

We wtorek, 23 b. m. odbył się w Alfredówce k. Glinian liczny wiec włościański, na którym przemawiał poseł Dąbrowski z Glinian.

Okolo 300 włościan wysłuchało w skupieniu przeszło godzinny referat posła na temat spraw gospodarczych i rolniczych. Ostatnie ustawodawstwo rolne przedstawił poseł szczegółowo i wytłumaczył, jak należy z niego korzystać. Wiec odbył się w zupełnym spokoju, uchwalono rezolucję za Rządem i Bezpartyjnym Blokiem.

Dnia 25 b. m. do Kurowiec zjechali posłowie Wojtowicz i Dąbrowski. W szczelnie wypełnionej świetlicy Strzelca zebrało się okolo 400 osób, z Kurowiec, Wyżnian i okolicy.

Poseł Wojtowicz mówił o polityce Państwa naszego w stosunku do wy-

padków na terenie międzynarodowym, dał wytyczne polityki wewnętrznej Rządu, przedstawił prace Sejmu i wzywał zebranych do pomocy Rządowi w sprawach gospodarczych.

Poseł Dąbrowski zobrazował położenie wsi, wskazał co zrobił Rząd i Sejm, aby rolnictwu przyświecała pomoc i wzywał do pracy organizacyjnej na terenie wsi.

Po krótkiej dyskusji uchwalono depesze hołdownicze dla Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i podziękowanie Blokowi za opiekę nad ludnością rolniczą.

Wiec zapisze się w pamięci miejscowej ludności, albowiem u nas oddawna nie było nikogo, kto by przedstawił bezstronnie prace Rządu i Sejmu, tak jak to zrobił panowie posłowie.

Morze — tematem konkursu

Donoszą z Warszawy: Komitet Wykonawczy „Święta Morza“, pragnąc zainteresować literatów, artystów malarzy i kompozytorów zagadnieniem morza i jego znaczeniem dla Polski, ogłosił trzy zamknięte konkursy na nowele, plakat i pieśń morską.

Prace nagrodzone będą drukowane, plakatowane i produkowane w okresie „Święta Morza“. Na czele poszczególnych sądów konkursowych stoją: red. Giełżyński, dyr. Mazurkiewicz i prof. Skoczylas.

Z Teatru Rozmaitości.

NIEUCHWYTNY.

Sztuka w 4 aktach Edgara Wallace'a.

Kiedy kończy się sezon teatralny prawie zawsze wkracza na scenę powieść kryminalna. Repertuar dostawia się błyskawicznie do nastroju publiczności, która od maja zaczyna chodzić do teatru w ubraniach sportowych, spacerowych, a nawet „domowych i tak mniej więcej odnosi się do światni Melpomeny, jak do dźwiękowca.

A zatem znowu Edgar Wallace. Przed dwoma laty mieliśmy go już na tej samej scenie, w „Hallo, Chicago“. I przyznać trzeba, że ówczesny wybór przyróbki był trafniejszy. „Chicago“ nie miało tak rozpaczliwych luk i za-ciemnień, jak wczorajszy „Nieuchwytny“, którego przezwisko z bohatera spłynęło i na temat sztuki.

Rzecz bowiem ma się tak, że wszystko jest na końcu jasne, prócz dwu kwestyi: kiedy żona „Nieuchwytnego“, Artura Milona, poznała go naprawdę pod maską, i w jaki sposób inspektor Bliss doszedł do odkrycia genialnego bandyty. Nie są to zaś obojętne dla sztuki szczegóły. Rozwiązanie pierwszego pytania postawiliby w właściwym świetle ciekawie zarysowany cha-

rakter Kory-Anny Milona i jej męża. A druga kwestja jest prosto „gwoździem“ sztuki. Jakże! Przez cztery akty toczą się perypetje związane z odnalezieniem tajemniczego Milona. Jest wszystko, czego tylko romans kryminalny pożąda: jest podejrzany inspektor policji, jest zboczenie i oszust, czerpiący zyski ze świata gangsterów, jest stary dom z kryjówkami, są tajemnicze światła, rece i drzwi, są nawet wizje i duchy zamordowanych, jest detektyw-ainator, wierna kochanka bandyty, uwiedzione dziewczę, brat mściciel, a po tem wszystkim, po uzyskaniu nawet jednego trupa, otwiera się okno, wpada przez nie detektyw i lufa rewolweru wskazując na jednego z obecnych w pokoju, woła: „Ty jesteś Artur Milton!“ A jegośność zrzuca maskę i powiada z triumfem: „Tak. Ja jestem Artur Milton“.

Nie mamy o nic pretensji do Wallace'a, tylko o pozabawienie nas tej jednej rozkoszy: złapania bandyty w sposób inteligentny. Bo co do reszty...

Ciekawa obserwacja robi się, patrząc na taką „kryminał“. Autor kryminalnej sztuki ma przed sobą jeden

tylko cel: odkrycie poszukiwanego bandyty w najmniej podejrzanym osobniku. To tak, jakby jakaś loteryjka: stawiasz na pięć, wychodzi czternastka. Dowcip w tem, że każdy z widzów stawia na wszystkie liczby — prócz czternastki. Tragedizm, psychologia, dramatyczne konflikty — to wszystko nie istnieje dla „kryminalisty“ (w znaczeniu pisarza powieści kryminalnych). Przeocza najpiękniejsze sytuacje, najbardziej wstrząsające sytuacje — dla tego jednego celu: rzucić podejrzenie na niewinnego człowieka, popłatać akcję w gordyjski węzeł, a potem wyjąć nagle świętego i powiedzieć widzom: oto srogi morderca...

To zresztą bardzo miła rzecz taka zabawa. Człowiek emocjonuje się, jak na wyścigach. I takie niesamowite domy też mają cudowny urok. Tylko gdy się jako jedyny dowód winy ukaże wi-dzom maskę, to doprawdy porwają nas rozpacz: przecież my nie znamy twarzy Artura Milona!

Jest taka klasyczna żydowska zagadka: Wisi na drzewie, jest zielony i śpiewa. Co to jest? — Śledź... Więc czemu „wisi“ i „zielony“ i „śpiewa“? — Żeby było trudniej zgadnąć...

No tak, po to sa te nonsensy w sztuce kryminalnej, żeby było trudniej zgadnąć. Ale w takim wypadku aktorzy powinni grać trochę inaczej. A przedewszystkiem Nieuchwytny musi nie być inaczej postawiony, a więc rolę

zwłaszcza w dwu sytuacjach: w scenach z ukochaną Kora-Anną, dla której naraża się na śmierć, i w zetknięciu z wrogiem, adwokatem Meisterem, na którym ma wyrzucić zemstę za utopioną siostrę. Tylko wtedy byłoby mo-że łatwiej zgadnąć... Postulaty zaś kryminalistyki zupełnie są inne, niż wymagania dramatu.

Trudno grać taką sztukę, niełatwo też pisać o niej. Człowiek musi się strzec, jak ognia, żeby nie zdradził tego głównego bandyty. Zemsta dyrekcyi teatru mogłaby być uzasadniona i straszliwa, i tak boję się, czy nie powiedziałam za wiele...

Więc już tylko dodam, że wystawiony został ten nieuchwytny Wallace z doskonałym „schnittem“, a obsada, zło-żona z naszych nawiśniętych artystów, pozwala z napięciem i satysfakcją śledzić losy łowów policyjnych i krwawej zemsty. Świętego psychopata daje Chodecki, Krzemieński tworzy prawdziwie amerykański typ urzędnika policji, Wasilewski i Machalski — to pyszni anglosasi, Życzkowska z ogniem odwarca wierną żonę bandyty. Krasnowiecki doskonale „postarzał się“ w roli lekarza-mistyka. Kapitałną kreację daje Żurowski jako batjar-kieszonkowiec i wróg „politikierów“, Składanek dobrze zagrał bandytę Johny Leniewa, Łozińska wzruszająco daje się uwodzić. Dekoracje Rexa w miarę niesamowite. J. Gamska-Lempicka.

Wiadomości bieżące

31

maja
1933

Sroda

Anieli

Jutro: Jakóba

Wschód słońca 3.22

Zachód słońca 19.45

TEATR WIELKI

Sroda 31 V godz. 7.30 „Kapitan z Kopenick”. Występ Jaracza. Przedstawienie zakupione przez Polski Biały Krzyż.

Czwartek 1 VI godz. 7.30 „Kapitan z Kopenick”. Występ Jaracza.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda 31 V godz. 7.30 „Brat Marnotrawny” staraniem Kom. „Ratujmy Dziecko”.

Czwartek 1 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny”.

Colosseum: film „Madame Guillotine”, rewia „W blaskach słońca”.

KINOTEATRY

ADRIA: „Ofarna noc”.

APOLLO: „Biała odaliska” (z Jose Mojica) i „Biała trucizna”.

ATLANTIC: „Ziemia ścizja”.

CASINO: „Żona z drugiej ręki” z Jean Harlow.

CHIMERA: „Ludzie w hotelu”.

GRAZYNA: „Tong” oraz rewia „Express wesolków”.

KOPERNIK: „Wyspa zatraczonych dusz” (Dr. Moreau).

MARYSIENKA: „Wyspa zatraczonych dusz” (Dr. Moreau).

MIRAZ: „Congorilla”.

PALACE: „Ekstaza”.

PAN: „10 procent dla mnie”.

PASAŻ: film „Walka z skutkami prostytucji” i odczyt dr. Julji Grabowskiej.

RAJ: „Życie za złoto”.

STYLOWY: „Bebe” z Anny Ondra oraz rewia „Kiedy dziewczynki idą spać”.

SWIT: „Noce w pustyni” i „Szalony książę”.

UCIECHA: „Dziesięciu z Pawlaka” i rewia.

— Teatr Wielki. „Kapitan z Kopenick” z występem Stefana Jaracza stał się największym evenementem artystycznym Lwowa. Codziennie wypełniona widownia świadczy zarówno o uznaniu dla sztuki wielkiego artysty, jak i o wybitnych walorach utworu, opartego na autentycznym zdarzeniu z roku 1906. Historia „Kapitana z Kopenick” głośna była swego czasu na całym świecie i ośmieszyła na wieki państwo junkrów niemieckich. W tytułowej roli szewca Volga tworzy niezapomnianą kreację, pełną największej prawdy. Stefan Jaracz. Reżyseria B. Dąbrowskiego, dekoracje A. Pronaszk. Przedstawienie zakupione przez Polski Biały Krzyż. Abonament biura „ABO” nieważny.

— Teatr Rozmaitości. Dziś we środę odbędzie się staraniem Stowarzyszenia „Ratujmy Dziecko” przedstawienie „Brat marnotrawny” Oskara Wilde’a w wykonaniu zespołu amatorskiego wychowanków Sacre Coeur.

„Nieuchwytny”, sensacyjna sztuka Edgara Wallace’a, grana będzie jutro w czwartek i w dniu następnym. Kto chce spędzić beztrosko dwie godziny, kto lubi powieści sensacyjne, kto chętnie rozwiązuje rebusy, ten niech śpieszy do Teatru Rozmaitości na „Nieuchwytnego”. Graja: Krasnowiecki, Łoziński, Krzemieński, Machalski, Wasilewski, Żurawski, Chodecki, Stępowski, Zyczkowska, Składanek, Ulrich, Reżyseria W. Radulskiego, dekoracje O. Rexa.

Elity do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura „ABO”.

„Europa współczesna i Widmo przyszłej wojny” — na te tematy wygłosi odczyt w piątek dnia 2 czerwca w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego znany młody „Renaissanc” p. L. F. Erdtracht z Wiednia. Prelegent jest znawcą problemów zachodnio-europejskich, a zwłaszcza stosunków w Niemczech. Omawia on obecną sytuację Polski do hitlerizmu, sprawę ukraińską, oraz ostatnie wydarzenia w Niemczech na podstawie osobistych spostrzeżeń i rozmów z całym szeregiem pisarzy niemieckich. Bilety na ten interesujący odczyt do nabycia w magazynie uni. Sępiartha, ul. Akademicka 6. 1163

— 5-ty numer „Zryw”, poświęconego sprawom maturalnym, ukazuje się w tych dniach. Zawiera on będzie cenne informacje dla wstępujących na wyższe uczelnie, przyniesie szereg artykułów, traktujących o aktualnych zagadnieniach młodzieży. Cena 10 gr. Zadać wysłać.

Amerykańskim lotnikom w hołdzie.

Wczoraj o godz. 11 przed poł. na cmentarzu Obrońców Lwowa odbyła się wzruszająca uroczystość. Składano hołd i wieńczono groby trzech lotników amerykańskich, oficerów W.P., którzy w r. 1918 przybyli do nas z kapitanem H. Kelly na czele, by — odwzajemniając się za Kościuszkę i Pułaskiego — walczyć w obronie zagrożonych granic Polski.

Ci trzech bohaterowie znaleźli niebawem żołnierską śmierć w walkach z naszymi wrogami. Prochy ich spoczęły w pięknym grobowcu na Cmentarzu Orłąt.

Z inicjatywy Straży Mogił Polskich Bohaterów postanowiono więc uczcić specjalną uroczystością ich pamięć.

Na cmentarzu pojawili się, obok delegacji stowarzyszeń, szkół i instytucji społecznych, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Przybyła kompania honorowa 40 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Przed grobem, udekorowanym flagami o barwach polskich i amerykańskich, odmówił modlitwę i przemówił na wstępie proboszcz wojskowy parafii obrz. ewang. ks. Bauschel. Następnie, składając imieniem miasta Lwowa wieniec, przemawiał wiceprez. dr. Stroński. W dalszym ciągu przemawiali i składali wieniec: pułk. Gigiel-Melechowicz im. garnizonu lwowskiego i wojskowości, mjr. Pniowski z 6 p. lot. im. lotnictwa polskiego, oraz przedstawicielka Straży

Mogił Polskich Bohaterów, p. Zakrejsowa.

W języku angielskim przemówił specjalnie wydelegowany kpt. kawalerii William Colbern, dekorując grobowiec gwiazdźcami proporcjami w imieniu armii U. S. A. i składając wieniec od społeczeństwa swego kraju.

Złożono również wieniec od Narodowego Związku Polskiego w Ameryce, od Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego w Warszawie i od Posterunku im. kpt. Kelly w Stanie Illinois.

Ponadto odśpiewał dwa utwory chór prof. Adamczaka. Odegranie hymnów państwowych polskiego i amerykańskiego zakończyło uroczystość.

DEPESZA PREZYDENTA LWOWA Z OKAZJI ŚWIĘTA.

Z okazji święta wieńczenia grobów poległych w obronie Lwowa Amerykanów prezydent miasta Wacław Drojanowski wysłał dzisiaj następującą depeszę:

„Ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Warszawa, Aleje Ujazdowskie. — Czcząc dziś uroczystie pamięć Amerykanów, poległych w obronie miasta Lwowa, mam zaszczyt złożyć na ręce Waszej Excelencji wyrazy hołdu i wdzięczności dla Jego Wielkiej i Szlachetnej Ojczyzny.

Wacław Drojanowski, Prezydent miasta Lwowa.”

Wschodnich dostep na plac dla publiczności będzie zamknięty w dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca b. r. od godz. 8 do 20.

— Wyjazd kuratora Gadomskiego do Warszawy. Kurator lwowski p. Gadomski wyleciał w sprawach służbowych do Warszawy, zastępstwo objął nacz. wydziału dr. Weryński.

— Wściekły pies. Dnia 29-go maja b. r. w godzinach porannych pojawił się na terenie Dzielnicy III, VIII i IX pies, mieszaniec, średniej wielkości, biały z czarnymi plamami na głowie, który rzucił się na przechodzących i został zastrzelony przez funkcjonariusza Policji Państwowej na Kleparowie. W wyniku przeprowadzonej sekcji sprawdzono u tego psa wściekliznę. Wzywa się tą drogą właściciela opisanego psa, osoby pokasane, jak i właścicieli ciał zwierząt pokasanych przez tego psa do stawienia się bezwzględnie w IV-tym Wydziale Magistratu (Urzędzie Weterynaryjnym przy pl. Dąbrowskiego 3), a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

Z sesji Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, załatwiono kilka spraw personalnych; ze spraw Wydziału III, udzielono 7 mniejszych konsensów, zatwierdzono wynik kolaudacji robót w bloku miejskim przy ul. Arciszewskiego i uchwalono wykonanie ogrodzenia siatkowego w realności miejskiej przy ul. Kętrzyńskiego 76.

Zgodnie z wnioskami Wydziału VII. Magistrat przedłużył wsparcia 4 ubogim do końca września b. r. oraz uchwalił wnioski w sprawie przedłużenia opłat miejskich na rzecz akcji pomocy bezrobotnym na okres od 1 lipca 1933 do 30 czerwca 1934. Ponadto uchwalił Magistrat objąć do końca roku 1933 — przez Miejs. Stację Opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chorążczyznowy — opiekę społeczną, poradniarską i zapobiegawczą nad kobietą ciężarną, matką i dzieckiem, które są ubezpieczone, wzgl. są członkami rodziny ubezpieczonych w lwowskiej Kasie Chorych, Wreszcie — ze spraw Wydziału VIII — uchwalono przyjąć pięć osób do związku gminy, a jednej osobie przyrzec przyjęcie na wypadek uzyskania obywatelstwa.

Z sali koncertowej

Drugi Koncert uczniów Lw. Konserwatorium Muzycz. im. Szymanowskiego. — Klasa prof. dr. Bauera.

W drugim tegorocznym Koncercie uczniowskim Lwowskiego Konserwatorium Muz. im. Karola Szymanowskiego przedstawiono wynik pracy pedagogicznej prof. dr. Marka Bauera z klasy skrzypcowej. Poziom koncert, podobnie jak to miało miejsce przy koncercie z klasy śpiewu solowego, był nadzwyczaj poważny. Zwracał uwagę już sam program, dobrany z uwzględnieniem indywidualnych predyspozycji każdego z uczniów i z wysokim poczuciem walorów muzycznych wykonanych kompozycji.

Ten kierunek ściśle indywidualny, a jednak zawsze utrzymany w ramach ścisłej rzeczowości wystąpił także i w fizjonomii odtwórczej poszczególnych uczniów. Młodziutka wykonawczyni najbardziej może odpowiedzialnego punktu programu, bo koncertu Beethovena, p. Regina Straussówna przedstawiła się jako talent nieprzeciętnie pogłębiany, poważny, jej interpretacja o szeroko zakrojonej linii chwytła trafnie już dziś tajemnicę stylu Beethovenowskiego, a technika nagina się w sposób inteligentny do tego stylu.

P. Horowitz, którego mieliśmy sposobność poznać niedawno w charakterze zdolnego dyrygenta, odegrał „Poczę” Chaussona z pięknym, głębokim tonem, inteligentnym umiarem i z zabarwieniem szczerem, w granicach najlepszego smaku utrzymanego liryzmu. — P. Rosenfeld złożył w Chaussonie Regera dowody bardzo dobrej znajomości gry polifonicznej i wysokiej inteligencji muzycznej. P. Kornbluth technicznie niewątpliwie najbardziej zaawansowany, odegrał koncert Wieniawskiego z rozmachem, temperamentem i wielką pewnością siebie. P. Hardulak wykonał koncert Glasunowa inteligentnie i muzykalnie, wychodząc oczywiście z trudności wirtuozowskich. Nie potrzeba chyba dodawać, że zarówno muzycznie, jak i technicznie przedstawiali wszyscy uczniowie poziom bardzo poważny.

Akompaniowali muzykalnie uczniowie: pp. Hnatowska, Ecksteinówna i Kos.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Zebranie grupy regionalnej posłów i senatorów BBWR

8 czerwca br. odbędzie się we Lwowie zebranie posłów i senatorów członków grupy regionalnej BBWR, z terenu trzech województw Małopolski wschodniej. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy organizacyjne w obecności delegatów Generalnego Sekretariatu BBWR, z Warszawy.

Pielgrzymka do Wilna.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Tow. D. S. Marianum organizuje w okresie Zielonych Świąt pielgrzymkę do Wilna. Odstęp nadzwyczajnego pociągu do Wilna dnia 3-go czerwca, około godz. 14 w południe, przyjazd do Wilna dnia 4 czerwca około g. 6 rano, powrót do Lwowa dnia 6 czerwca b. r. około godz. 10 rano. Przejazd pociągiem pospiesznym w wagonach pullmanowskich, w drodze tani bufet. Cena biletu w obie strony w kl. II. — 34 zł. w kl. III. — 23 zł. 20 gr. W pielgrzymce tej wezmą również udział mieszkańcy: Przemyśla, Sanbora, Drohobycza, Borsławia, Stryja, Tarnopola, Złoczowa, Kamionki Strum., Żółkwi, Rawy Ruskiej i Sokala. Ceny biletów wraz z dokładnym rozkładem jazdy podadzą zawiadowcy tych stacji. We Lwowie sprzedają bilety: P. B. P. Orbis, pl. Mariacki 8, Tow. Wagonów-Lit-Cook, pl. Halicki 15 i Referat turystyczny Dyrekcji Kolejowej, ul. Zygmuntowska 1, III. p., drzwi 337, oraz lokale Sekretariatu Tow. D. S. Marianum.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Święto 19 pp. „Odsieczy Lwowa”. Rocznicą urodzin Ojca Św.

31 maja.

Jutro, dnia 1 czerwca b. r. wypada Święto Pułkowe 19 pułku piechoty „Odsieczy Lwowa”. Święto to obchodzić będzie pułk nasz tem uroczystej, że w roku bieżącym wypada piętnasta rocznica jego istnienia.

Sformowany na rozkaz Naczelnego Wodza w Warszawie, w listopadzie 1918 r. z tamtejszych ochotników, jest 19 pułk piechoty „Odsieczy Lwowa” nie tylko swą nazwą, ale chwalebna praca bojowa nierozłącznie związany z kresami południowo-wschodnimi a specjalnie ze Lwowem — ma bowiem w swej historii dwa okresy walk, które pułk ten i jego dzieje, wiąże trwale z historycznymi dniami naszego miasta.

Jeden okres ciężkiej pracy, gdy w r. 1918, na odgłos walk toczonych na ulicach Lwowa, pospiesznie tworzony, przybywa batalionami, przebijając się przez pierścień wojsk nieprzyjaciela, otaczającego miasto, by przeprowadzić obronę pozycji pod Bartatowem, otworzyć drogę, łączącą obleżone miasto z zachodem, by następnie w czasie ofensywy w maju 1919 r. przodując brawurą innym oddziałom, wśród ciężkich walk, w 14 dniach, przebyć drogę ze Stawczan do Tarnopola, który zdobywa jeden z pierwszych w dniu 1 czerwca.

Drugi raz, gdy w sierpniu 1920 r. Lwów był znowu bezpośrednio zagrożony, 19 pułk ruszył znowu na jego odsiecz. Szeregiem wypadów powstrzymując posuwanie się nieprzyjaciela, a potem łącząc z innymi oddziałami wykonując wypad przez Bóbrkę na Stok, a zadawszy grupie jazdy sowietkiej ciężkie straty, zmusza ją do odstąpienia od bram Lwowa. Ale miastu zagraża niebezpieczeństwo z innej strony i pułk znowu rusza, dla spełnienia swego obowiązku... Armia bolszewicka korzystając z przerwy na froncie, stara się rozszerzyć ją i przedostać się do Lwowa, lecz 19 pułk stanął w Busku w poprzek jej drogi i poświęciwszy się, przeprowadził powtórna obronę Lwowa. Przez długich 11 dni, otoczony z trzech stron przez dwie dywizje piech. i jedną brygadę jazdy, walcząc rozpaczliwie, uratował południowy front armii od przełamania, a Lwów od barbarzyńskiego najazdu. W tej tylko bitwie stracił pułk w zabitych i rannych 9 oficerów i 376 szeregowych, ale jak brzmi komunikat Sztabu Generalnego „dzięki bohaterkiej obronie oddziałów 19 p. p. nieprzyjaciół został zmuszony do śpiesznego odwrotu”.

Skończyła się wojna, na której pułk zapisawszy złotymi zgłoskami na swej Chorągwi nazwy swych zwycię-

skich bitew: Bartatów, Stawczany, Tarnopol, Pomorzany, Lipowce, Toporów, Wolkowinice, Ozierna, Busk, stracił w zabitych 29 oficerów i 403 szeregowych, w rannych 43 oficerów i 1114 szeregowych, a zdobył 30 Krzyży „Virtuti Militari”, 213 Krzyży Walecznych i 117 pochwał w rozkazach wyższych Przełożonych — na wrogu 2 sztandary pułkowe, 1 pociąg pancerny, 55 dział, 290 karabinów maszynowych, moc jeńców i innego materiału wojennego, oraz udowodnił, że w całej pełni zasłużył na zaszczytną nazwę pułku „Odsieczy Lwowa”.

Jakby w uznaniu zasług położonych dla Lwowa, otrzymał pułk na stałe miejsce postoiu Cytadela, we Lwowie, gdzie od lat szkoli młode pokolenia żołnierskie, aby w myśl świętej tradycji pułku, umiały własnymi siłami zapewnić całość i nietykliwość granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pierwszy letni pociąg turystyczny ze Lwowa.

Jedną z największych osobiwości Karpat Wschodnich są skały w Bubniszczach. Położone na grzbiecie górskim między Bubniszczami a Truchanowem, swoją malowniczością, fantazyjnymi kształtami i niedostępnością wprawiającą w zdumienie wędrowca nieprzeciwującego, by las zarastający grzbiec górski, krył w sobie tak wspaniałą cud przyrody.

Skały w Bubniszczach, zwane także Boldami, tworzą malowniczą grupę rozrzuconą wśród lasu. W głównej skale jakaś niezmana reka jeszcze przed wiekami wykuła tajemnicze komory i ganki, dokoła których fantazja ludowa snuje najrozmaitsze legendy. Jedni twierdzą, że istniał tu niegdyś klasztor Bazylianów, drudzy zaś dowodzą, że stało tu jakieś zamczysko, a są i tacy, którzy chcą widzieć w Bubniskich grotach i skałach gniazdo opryszków.

To wspaniałe zjawisko przyrody postanowiono wybrać za cel pierwszej wycieczki letniej zorganizowanej przez Lwowską Dyрекcję Kolejową wraz z Polskim Towarzystwem Tatrzzańskim.

Wycieczka, jeśli się weźmie pod uwagę, że była o pierwsza tego rodzaju impreza turystyczna i koniec miesiąca, wypadła nadszperkowanie dobrze.

Nie wyjechał wprawdzie ze Lwowa w ubiegłą niedzielę specjalny pociąg turystyczny, lecz tylko trzy wozy pulmanowskie, dołączone do rannego pociągu stryjskiego, ale w rezultacie razem z uczestnikami z Drohobycza, Truskawca, Borysławia i Stryja wzięło udział w wycieczce około 280 osób.

W dniu 31 maja przypada 76-ta rocznica urodzin papieża Piusa XI. Uroczystość ta nosić będzie w tym roku specjalny charakter ze względu na Rok Święty.

Papież Pius XI. urodził się w r. 1857 w Desio, miasteczku pod Mediolanem. Franciszek Ratti, ojciec obecnego papieża, nadał swemu synowi trzy imiona: Achilles, Ambroży, Damian. Po ukończeniu kursów seminaryjnych, Achilles Ratti, dzięki poparciu ówczesnego arcybiskupa Mediolanu, udaje się do Rzymu, gdzie jednocześnie studiuje w Kolegium Lombardzkim i Uniwersytecie Gregoriańskim. Tu otrzymuje z odznaczeniem dyplom doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. W tym samym okresie uzyskuje pierwsze święcenia kapłańskie.

W r. 1882 Achilles Ratti udaje się do

Mediolanu. Papież Leon XIII., który zwrócił uwagę na młodego kapłana w czasie pobytu jego w Rzymie, powierza mu katedrę teologii dogmatycznej w Wielkim Seminarjum, na którym to stanowisku Achilles Ratti przebywa 5 lat. Z kolei młody uczony zostaje wiceprefektem, potem prefektem Biblioteki Ambrozjańskiej. Na tem stanowisku Achilles Ratti wykazał olbrzymie zdolności organizacyjne i król włoski, w uznaniu jego zasług, nadał mu order św. Maurycego i Łazarza. W tym czasie Achilles Ratti zostaje prałatem papieskim Piusa X.

W r. 1912 papież Pius X. wezwał ks. Ratti'ego do Rzymu, porucząc mu funkcje wiceprefekta Biblioteki Watykańskiej. W 7 lat potem ks. Ratti został prefektem teże biblioteki.

Następca Piusa X., papież Benedykt XV., od razu zwrócił uwagę na nieprzecienne zdolności prefekta i wysłał go jako wizytatora apostolskiego do wkrzeszonego Państwa Polskiego.

Podczas pobytu w Polsce, ks. Ratti zdobywa coraz wyższe godności kapłańskie: 13 czerwca 1919 r. zostaje Nuncjuszem Apostolskim, w lipcu 1920 r. — tytularnym arcybiskupem Lepantu, w kwietniu 1921. arcyb. Mediolanu, wreszcie 13 VI. 1921. kardynałem. W czasie inwazji bolszewickiej, kiedy prawie wszystkie przedstawicielstwa państw obcych wyjechały z Warszawy, nuncjusz Ratti nie tylko nie opuścił stolicy, ale niósł wydatną pomoc uciekinierom i bezdomnym.

Dnia 22 stycznia 1922 r. umarł papież Benedykt XV. Kardynał Ratti udał się na Conclave do Rzymu, gdzie w dniu 6 lutego został obrany papieżem. W dniu 11 lutego odbyła się uroczysta koronacja nowoobranego papieża, który przyjął imię Piusa XI. Obiecie tronu Piotrowego przez Piusa XI. przypadło jednocześnie z dojściem do władzy faszyzmu. Stan rzeczy, jaki za panował w państwie papieskim po roku 1870 zmienia się gruntownie. Pakty Laterańskie, zawarte 11 lutego 1929 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Mussolinim, zagwarantowały papieżowi pełną suwerenną władzę nad państwem watykańskim. „Citta del Vaticano”, w zamian za zrzeczenie się praw do dawne go Państwa Kościelnego. W ten sposób została ostatecznie rozstrzygnięta kwestia rzymska.

M. D.

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 30 maja. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 124.30, Holandia 359.55—359.45, Londyn 29.87—29.88, N. Jork 7.50, N. Jork kabel 7.51, Paryż 35.10, Praga 26.53, Szwajcaria 172.30, Włochy 46.30.

Obroty bardzo małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.45—7.43. Rubel złoty 4.90. Dolar złoty 9.1650. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 207.75. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 202.00. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 29.95.

Papier procentowe:

7 prc. pożyczka stabilizacyjna 48.88—49.13—49, 4 prc. pożycz. inwestycyjna seriowa 107.50, 4 prc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 49.50, 5 prc. pożycz. konwersyjna 43, 6 prc. pożycz. dolarowa 48.25, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 39.50—39.75—39.63, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 74—73.50, Starachowice 9.00.

Ambicja sprzedanej cyganki.

Przed kilku dniami donieśliśmy o niezwyklej transakcji handlowej między dwiema bandami cyganów, obozującymi pod Lwowem. Oto członek jednej bandy Stefan Góral sprzedał wódzowi drugiej bandy Iwanowi Kostyniakowi swoją kochankę Rozalię Dmytrów. Sprawa ta połączona z romantycznym aktem porwania urodziwej cyganki zajęła się policja. W międzyczasie u władz w tej sprawie interwenjował zastępca króla cygańskiego Stefan Kwiek, oraz główny komendant tajnej policji cygańskiej Grzegorz Kwiek. Po rozprawie sądowej obie strony, które brały udział w handlu piękną cyganką, uwolniono. Tymczasem jednak sam „przedmiot” handlu Rozalia Dmytrów, obrażona na sposób jej traktowania, odrzekała się i swego kochanka Górala i nowego adoratora Kostyniaka i poprosiła o odesłanie jej do matki, która ma w Sanoku własny domek. Władze sądowe uczyniły zażądanie jej życzeniu.

Olbrzymi wiec inwalidów wojennych w Łańcucie.

W dniu 28 maja b. r. odbył się w Łańcucie olbrzymi wiec inwalidów wojennych, który zgromadził około 700 uczestników z miasta i powiatu.

Po nabożeństwie odbył się pochód do sali Sokoła, gdzie w pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele władz ze starostą Chrzanowskim, burmistrzem Januszewskim, delegaci stowarzyszeń i organizacji.

Zjazd rozpoczął się olbrzymią manifestacją hołdu i czci dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, za okazji jego powtórnego wyboru Manifestację zakończono odegraniem Hymnu państwowego.

Zjazdowi przewodniczył poseł Wągner, na wiecu przemawiał również poseł Szajer.

Po obszernej dyskusji uchwalono szereg rezolucji. M. in. uchwalono wezwać społeczeństwo do współpracy z Rządem, wyrażono Rządowi zaufanie i podziękowanie za walkę z kryzysem i za ulgi dla rolnictwa, wyrażając przytem życzenie zniżki cen towarów przemysłowych. W dalszym ciągu wyrażono protest przeciw wszelkim zamachom rewizjonistycznym i wyrażono Rządowi podziękowanie za skuteczną akcję na terenie polityki zagranicznej.

Obrady, prowadzone w tonie poważnym a stanowczym, wywarły silne wrażenie na uczestnikach, a burzliwe oklaski były nagrodą dla inicjatorów wiecu.

Lepsze mieszkanie czy lepsze odżywianie?

Bardzo ciekawy eksperyment socjologiczny został przeprowadzony w Anglii. Tem tego eksperymentu były nowowbudowane domy, czynnikami zaś biedna ludność zaniedbanych dzielnic Londynu.

Dr. M. Gonigle przeprowadzał przez dłuższy czas obserwacje nad mieszkańcami w nowych osiedlach i rezultat swych badań zreferował na posiedzeniu „Royal Society” w obecności licznie zgromadzonych uczonych, ekonomistów, higienistów i socjologów. Dr. M. Gonigle chodziło o ustalenie w jakim stopniu poprawa warunków mieszkaniowych najbardziej potrzebnej ludności, przeniesionej z t. zw. „slums” do mieszkań higienicznych, wpłynęła na zmniejszenie się śmiertelności wśród niej, zwłaszcza o ile chodzi o choroby zakaźne.

Obserwacje dały zdumiewające wyniki: liczba chorób nie tylko nie zmniejszyła się, lecz przeciwnie wzrosła, a wraz z nią i śmiertelność. Czem to tłumaczyć?

W r. 1919 zapadła uchwała, aby doprowadzić do porządku t. zw. „Slumarea”, jedną z najbardziej zaniedbanych dzielnic Londynu. Przygotowania w celu zrealizowania tych planów trwały 8 lat, aż w r. 1927 cała ludność z obwodu „Housewife Lane Area” została przetransklowana do zupełnie nowej dzielnicy z t. zw. „Mount Pleasant”. Ludność dawnego okręgu była zbyt liczna, by mogła się pomieścić w nowej dzielnicy. Wobec tego część starej dzielnicy wraz z ludnością w liczbie 1293 osób pozostawiono bez zmian, natomiast 710 mieszkańców nowej dzielnicy korzystało z nowoczesnych higienicznych warunków mieszkaniowych. W ten sposób dr. M. Gonigle miał dwa obiekty dla badań porównawczych.

Od chwili przesiedlenia upłynęło 5 lat sprawozdawczych, od 1927 - 1932 r. W całej Anglii w ciągu tego pięcioletnia śmiertelność wynosiła 10,48 względnie 10,30 na tysiąc. W dużej gminie „Stookton-on-Rees”, w pobliżu której powstała nowa higieniczna kolonia, śmiertelność sięgała 26,10 i 23,78, podczas gdy w tych samych latach w starej, zaniedbanej dzielnicy „Riverside area” śmiertelność sięgała 12,32 i 12,07. Z zestawienia powyższych danych wynika paradoksalny wniosek, iż w nowej higie-

nicznej dzielnicy śmiertelność była prawie o 50 proc. większa, aniżeli w starej brudnej dzielnicy.

Skąd, w jaki sposób, dlaczego powstała taka sytuacja? Na podstawie własnych obserwacji stwierdził o to dr. M. Gonigle, iż decydującym czynnikiem we wzroście śmiertelności w nowej dzielnicy było gorsze odżywianie się mieszkańców. Wyższe komorne w nowych domach przy tych samych zarobkach, zmusiło mieszkańców do oszczędzania na ilości i jakości pokarmów. Natomiast w starej, brudnej, anty-sanitarnej dzielnicy, gdzie wydatki na komorne były mniejsze, odżywianie było lepsze, obfitsze, co też odbiło się w tak wyraźny sposób na spadku śmiertelności.

Ślad wyciąga dr. M. Gonigle sensacyjnie brzmiącą konkluzję: dla zdrowia ważniejsza jest rzecz lepsze odżywianie, niż zdrowe mieszkanie.

M. K.

Sukces malarza polskiego w Wiedniu.

Jak donosi „Głos Wiedeński”, organ polskiego Towarzystwa „Ośwata” i „Kół Młodzieży”, w salonie wystawowym Würtle w Wiedniu otwarto wystawę prac Michała Jana Kędziory, absolwenta wiedeńskiej Kunstgewerbeschule. Składa się ona z 80 kompozycji, akwarelowych, przedstawiających szereg postaci z dramatów i oper polskich i obcych w kostiumach historycznych. Artysta stworzył cały cykl pro-

jektów stroju teatralnego, które zainteresowały już dyrektorów teatrów. Później zawiera wystawę zbioru innych kompozycji malarskich tego artysty, w jakich wyraża się jego oryginalny talent. Krytyka wiedeńska przyjęła ten wstępnego malarza bardzo życzliwie, podkreślając zwłaszcza poczucie smaku artystycznego i charakter narodowy dzieł Kędziory.

Przeciwko angażowaniu artystów zagranicznych w Ameryce.

W sferach artystycznych Nowego Yorku wielka sensacja wywołała decyzja zarządu Rockefeller Center, dla którego sławny meksykański malarz Diego Rivera malował trzy olbrzymie freski dekoracyjne. Zarząd Rockefeller Center przerwał nagle pracę artysty, ponieważ tenże w jednym z tych obrazów wymalował postać Lenina, ściskającego rękę białego i czarnego robotnika. Równocześnie zarząd wypłacił Riverze całkowitą należność w wysokości 21.000 dolarów.

W związku z tym incydentem odbyła się w stowarzyszeniu artystów

amerykańskich narada, na której postanowiono bronić interesów własnych i zaprotestować przeciwko nieustannemu angażowaniu w Ameryce artystów zagranicznych, podczas gdy wśród tutejszych artystów znajduje się wiele pierwszorzędnych sił. Wobec odsunięcia Riverzy od dalszych prac nad freskami w Rockefeller Center, stracili tam pracę również dwaj inni zagraniczni artyści, którzy mu mieli pomagać, a mianowicie Anglik Frank Brangwyn oraz hiszpan Jose Maria Sert.

Selma Lagerlöf o twórczości literackiej.

Selma Lagerlöf, słynna pisarka szwedzka, która obchodzi w roku bieżącym siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin, zamierza wydać zbiór krótkich opowiadań w końcu r. b.

Z tej okazji jedno z pism stockholmskich zwróciło się do sławnej autorki z prośbą o odpowiedź na pytanie: „W jakim okresie życia pisarz posiada najwięcej szans do napisania swej najlepszej książki?”

Selma Lagerlöf odpowiadała na pytanie to następująco: „Zamiast odpowiedzieć wprost na zadane mi pytanie, pozwalam sobie udzielić kilku rad wszystkim pisarzom. Współczesne metody wychowawcze stwierdziły, iż małym dzieciom nauka czytania, pisania, arytmetyki itd. nie przychodzi z jednakową łatwością w wieku pięciu, sześciu, czy siedmiu lat. O wiele lepsze rezultaty osiąga się gdy dla każdego przedmiotu wybierze się starannie odpowiedni wiek. To naprowadza mnie, na myśl, iż według wskazań współczesnej psychologii, osoby, które posiadają wybitny wrodzony talent literacki, winny również iść za prawem natury. W czasie burzliwych przeżyć młodości, autor powinien uczucia swe zamknąć w formie lirycznej, w średnim wieku, który jest okresem rozwoju aktywności i przedsięwzię-

Przed Targami Wschodnimi

PIERWSZY OGÓLNO-POLSKI TARG SUROWCÓW ORAZ WYROBÓW LNIANYCH I KONOPNYCH.

Organizacja Targu Lniarskiego i konopnego została już ukończona. Pierwotne ramy zakreślone temu targowi zostały znacząco rozszerzone, gdyż Targ ten obejmie nie tylko surowce i tkaniny lniane, ale także dział konfekcji lnianej. W takim więc zakresie targ wyrobów lnianych stał się pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce.

POKAZ DROBIU NA TARGACH WSCHODNICH.

Towarzystwo hodowców drobiu i królików oraz Towarzystwo hodowców gołębi organizuje w dniach 4, 5, 6 i 7 czerwca br. na XIII. Targach Wschodnich pokaz i targ drobiu, królików i gołębi.

Pomimo ogólnej depresji i nadzwyczaj ciężkich warunków, w jakich znajdują się rolnicy, licznie napływające zgłoszenia pozwalają rokować temu pokazowi znaczne powodzenie. Niskie ceny drobiu umożliwiają hodowcom nabyć pierwszorzędnych okazów. Poza żywymi eksponatami przygotowuje się dział dydaktyczny obejmujący tak zasady hodowli drobiu, jak też pożywienie, wchodzące w zakres tuczenia, sprawiania i wysyłki drobiu.

Fachowa ocena eksponatów przeprowadzi uproszony przez Komitet Pokazu, przez Centralnego Komitetu do Spraw Ho-

dowli Drobiu w Warszawie, p. Maurycy Trybulski.

Wielką atrakcją pokazu będą premie, po nieważ każdy dwusetny bilet wstępu wyzwa żywą rasową kure, kaczkę lub innego pięknego ptaka.

BUDOWA WZOROWEJ ZAGRODY WŁOSCIANSKIEJ.

Budowa wzorowej zagrody włosciańskiej, zainicjowana staraniem Powiatowego Komitetu Pokazu Wytworczości Powiatu Lwowskiego na XIII. Targach Wschodnich, jest już na ukończeniu. Zagroda ta wraz z całym ogrodzeniem urządzona w sposób najbardziej celowy i konstruktywny dla ludności włosciańskiej, będzie niewątpliwie dużą atrakcją dla sier rolniczych. — Dla obejrzenia wzorowej zagrody są organizowane specjalne wy-cieczki włosciańskie.

LWOWSKI PRZEMYSŁ METALOWY.

Obok grupy meblarskiej na szczególnie podkreślenie zasługuje dział lwowskiego przemysłu metalowego. W dziale tym zgłosił już swój udział najpoważniejsze zakłady lwowskie, które przedstawia dorobek swojej wytworczości. Warto nadmienić, że przemysł ten produkuje cały szereg wyrobów, które nie tylko poza Lwowem, ale nawet w samym mieście Lwowie nie są dostatecznie znane. Jakkolwiek wśród fachowców cieszą się one dużym uznaniem. — To też poznanie odnośnych źródeł zakupu jest bardzo ważne ze stanowiska naszej polityki handlowej, co powinno być dostateczną zachętą dla właścicieli odnośnych warsztatów do zaprezentowania na tegorocznych Targach Wschodnich swoich wyrobów. — W ramach udziału przemysłu metalowego jest przewidziany w jednym z dni Targów Wschodnich od-czyt, poświęcony zagadnieniu przemysłu metalowego, który zostanie zakończony pokazem wytworczości zgromadzonej na Targach Wschodnich.

ZE SPORTU.

ZAWODY POGON — REKORD.

We czwartek dnia 1 czerwca b. r. odbyła się na boisku 26 p. p. o godzinie 17.30 (5.30 popołudniu) atrakcyjne zawody między młodą i ambitną drużyną Z. K. S. „Rekord” a zespołem ligowej „Pogoni”. Poprzedzi przedmec drużyn młodzieży. Drużyna „Rekordu” uzyskała w roku bieżącym bardzo piękne wyniki i prowadzi obecnie razem z drużyną A. Z. S. w mistrzostwie klasy „B” Okręgu Lwowskiego, zaś w spotkaniu towarzyskim z ligową drużyną „Czarnych” uzyskała zaszczytny wynik 1:2, przy grze zupełnie wyrównanej.

EGZAMINY KOLARSKIE.

„Sekretariat L. K. S. „Pogoni”, ul. Rutowskiego 33, l. p. przyjmuje codziennie wieczorem od godziny 19-tej zgłoszenia do egzaminów kolarskich koniecznych przy urzędowej rejestracji rowerów w Starostwie Grodzkim. — Przyjmuje się w tychże godzinach również zgłoszenia nowych członków do wszystkich sekcji klubów.

DOSKONAŁY CZAS FIAŁKA NA 5 TYS. METRÓW.

Kraków. Podczas mistrzostw lekkoatletycznych klasy C, okręgu krakowskiego w biegu na 5 tys. metr. Fiałka (Cracovia) startujący poza konkursem osiągnął doskonały czas 15.31 sek.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. Dwudniowe zawody lekkoatletyczne pań i panów o mistrzostwo okręgu łódzkiego stały na względnie dobrym poziomie. Ważniejsze wyniki zawodów przedstawia się następująco:

Rzut kulą: 1) Imiela (Ostrowiec) 12.37 (rekord okr. łódz.).

W skoku w dal: 1) Kucharski (DKP) — 676. Rzut młotem: 1) Sumiński 33.76 mtr. Oszczep: 1) Leśkiewicz — 54 mtr. W konkurencjach pań: Waisówna w dysku osiągnęła 40.59, a w kuli 10.48 mtr. W skoku wzwyż zwyciężyła Janowska — 145. Rzut oszczepem przyniósł zwycięstwo Smetkównie 35.75. — 80 mtr. przez płotki wygrała Plucińska 13.8.

FINOWIE SĄ JUŻ W FORMIE.

Helsingfors. Słynny oszczepnik fiński Matti Jarvinen wystąpił poraż biernie, w tegorocznym sezonie w małej miejscowości fińskiej St. Michel i już w pierwszych rzutach osiągnął w rzucie oszczepem fantastyczny wynik 74.25 mtr. Dotychczasowy rekord wyniósł 74.02 mtr. — ustawniony został również przez Jarvinena, dnia 26 czerwca 1932 r. w miejscowości Abo. W Helsingforsie odbyły się pierwsze w tym roku zawody lekkoatletyczne w większym stylu. W biegu na 1500 mtr. Lehtinen stosunkowo łatwo pokonał Virtanena. Groszym dla niego okazał się niespodziewanie Sarkama. Lehtinen osiągnął czas 3:58.9, Sarkama — 3:59.4, a Virtanen 3:59.6.

Nowe watykańskie znaczki pocztowe.

Wydana zostanie nowa seria znaczków pocztowych watykańskich, złożona z 18 znaczków wartości cent. 5, 10, 12 1/2, 20, 25, 30, 50, 75, 80 oraz lirów 1, 1.25, 2, 2.75, 5, 10 i 20 i znaczków ekspresowych po 2 i 2.50. Wzrosty zdobiące znaczki są dziełem rzymskiego papieskiego prof. Federiciego, a jedynie cztery zostały wykonane przez zmarłego niedawno rysownika, Schirra bocka.

Jak wysoko mogą latać ptaki?

Od czasu, jak ludzie latają, możliwym stało się stwierdzenie, na jakiej wysokości latają rozmaite ptaki. Orły spotykały samoloty na wysokości 3 km, tam gdzie innych ptaków nie ma nawet śladu. Po orle idzie skowronek, który fruwa 1 km. ponad ziemią. Wrony, huciany i sokół wznoszą się na wysokość 900 mtr. Reszta ptaków nie przekracza w locie 400 mtr. wysokości. Aby to sprawdzić, zamknięto rozmaite gatunki ptaków w klatkach i na wysokości 3—4 km. wypuszczono je z aeroplanu. Wszystkie ptaki spadły, jak kamienie do wysokości 300—400 mtr. nad ziemią. „Prawdopodobnie w górnych rozrzedzonych warstwach atmosfery trudno im jest oddychać i poruszać się.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr 92.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

31 V. 1933.

Marsz Zadwórzeński.

Jedną z najwspanialszych, krwią pisanych kart dziejowych naszego Grodu kresowego jest trzydniowa bitwa pod Zadwórcem. Raz jeszcze dowiedźmy się, że nie brutalna siła liczebnej przewagi, rozstrzyga w walce, lecz prawdziwa miłość Ojczyzny, wspólny karny wysiłek i niezłomna moc wytrwania. Jakby cudem, ciała poległych w walce obrońców, spoczywających dziś pod wspólnym kurhanem, stały się nieprzyjacielowi nieprzebytnym szansem, który wstrzymał jego pochód na Lwów. Dla tego słusznie nazywamy Zadwórze polskimi Termopyłami.

Wspomnienie tej bohaterskiej walki święci dorocznym zwyczajem w tym roku VI Okręg Związku Strzeleckiego w czasie Zielonych Świąt. W sobotę, dnia 3 czerwca odbędzie się uroczysty obchód na kurhanie w Zadwórcu, a w niedzielę wczesnym rankiem rozpoczyna się zawody marszowe na szlaku Zadwórze—Lwów.

W sobotę o godz. 16 wyjedzie do Zadwórze specjalny pociąg, który przewiezie reprezentantów Władz i Społeczeństwa, oraz oddziały strzeleckie. Uroczystości na kurhanie rozpoczyna się o godz. 18, powrót do Lwowa nastąpi zaś o godz. 21.

Start drużyn, biorących udział w marszu wyznaczono już na godz. 4-tą rano, aby zawodnicy, jeszcze w chłodnych godzinach porannych mogli przebyć największą część trasy. Przybycie ich na metę obliczane jest już na godz. 11. Po odpoczynku przewiezieni zostaną zawodnicy na Strzelnicę wojskową w Kleparowie, gdzie odbędą się zawody strzeleckie, wchodzące również w skład konkurencji.

Organizacja i kierownictwo zawodów spoczywa w wytrwałych rękach m. in. Marjana Stachelskiego, kierownikiem marszu mianowani zostali: kpt. Tadeusz Janicki i kpt. Józef Groszek, w skład Komisji Sędziowskiej wchodzi: kpt. Tadeusz Janicki jako przewodniczący, oraz kpt. Józef Groszek, kpt. Tadeusz Kumor, komp. Jan Kamiski, komp. Tadeusz Ajdukiewicz i komp. Michał Maziarz jako członkowie. Na Strzelnicę sędziować będą komp. Tadeusz Ajdukiewicz, komp. Włodzimierz Nowosad i komp. inż. Kazimierz Butkiewicz. Naczelnym lekarzem marszu jest pow. dr. Fryderyk Lorber, nadzór nad punktami odżywczymi objęła ob. Otylia Wesółowska.

Organizacja marszu jest taka, że pozwoli zawodnikom zdobyć, jak najlepsze wyniki, nie narażając ich jednak na zbyteczny, szkodliwy dla zdrowia wysiłek. Start nastąpi wczesnym, chłodnym rankiem, po dość obfitem i pożywnym śniadaniu. Pierwszy etap, z Zadwórze do Kurowic, wyłączony z właściwej konkurencji, ażeby umożliwić przemęczenie zawodników gwałtownym wysiłkiem. Po przebyciu tego odcinka wolnym marszem dopiero rozpoczyna się właściwe zawody. Dalsza droga wiedzie przez Ostrów i Winniki. We wszystkich tych miejscowościach drużyny zatrzymują się na przynajmniej odpocznik, tam też znajdują się punkty odżywcze i opatrunkowe. Opieka lekarska jest celowa i ścisła. Wszyscy uczestnicy marsza zbadani będą bezpośrednio przed zawodami, a

w razie nagłych zasłabnięć znajdują natychmiastową pomoc lekarską w stałych i lotnych punktach opatrunkowych. Odżywianie w czasie marszu pomyślane jest w ten sposób, ażeby nie obciążać zawodników żadnymi zapasami, a dostarczać im pożywienia łatwo strawnego, w małych ilościach, a za to dość często.

Wszystko to, nieoceniany etap wstępnego marszu, doskonała opieka lekarska, racjonalne odżywianie i przymusowe odpoczynki pozwolą zawodnikom przybyć na metę w dobrym czasie i dobrej formie.

Drużyny, zdążające do mety iść będą w obrębie miasta ulicami: Łyczakowską, Piotra i Pawła, Piekarską. Metą znajdować się będzie przed D. O. K. VI na pl. Bernardyńskim.

Imponująca uroczystość strzelecka.

Najstarszy Oddział Związku Strzeleckiego im. Piątek-Herwina obchodził w niedzielę, dnia 21. maja doroczną Świętą Oddziału ku uczczeniu 18-tej rocznicy bohaterskiej śmierci Patrona s. p. kapitana I. Brygady Kazimierza Piątek-Herwina i obchód 25-lecia powstania Związku Strzeleckiego.

W pięknie udekorowanej sali teatralnej I. Państw. Gimnazjum zgromadziła się starszyzna strzelecka, reprezentacji Wojska, Władz Państwowych, członkowie Oddziału i delegacje wszystkich niemal oddziałów Z. S. we Lwowie.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra 40 p. p. odegraniem Hymnu Państwowego, poczem chór Związku Legionistów pod batutą obyw. K. Hardulaka odśpiewał: Gaude Mater Polonia, Modlitwę Strzelca, Marsz I. Brygady. Następnie zabrał Akademię prezes Oddziału obyw. prof. A. Skoczylas, kreśląc w krótkich słowach znaczenie w życiu Odrodzonej Polski epoki 25-lecia i mając na tle tej opoki postać Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wybitnego wychowawcę Narodu Polskiego, który skupił się pod Jego sztandarem dla ofiarnej pracy dla Państwa. Charakter przemówienia był tem aktualniejszy, że na sali było mnóstwo młodzieży strzeleckiej i lwowskich

szkół średnich. — Postać niecodzienną Patrona Kapitana Piątek-Herwina nakreślił w gorących słowach radca M. Dziedzieliwicz, wskazując na jego życie jako ideał, na którym ma się wzorować każdy dobry syn Ojczyzny i podkreślając znaczenie tego rodzaju uroczystości, które udowadniają, że prawdziwa zasługa i pamięć dobrych ludzi nigdy nie idzie w zapomnienie i społeczeństwo czerpiąc z nich zawsze swoich bohaterów. Mówca podkreślił konieczność zgodnej współpracy wszystkich obywateli pod wodzą Marszałka Państwa, co realizuje znakomicie Strzelec jednocząc w swym łonie wszystkie sfery społeczeństwa. Frenetycznym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polski, Jej Włodarz, Prezydenta, Prof. Mościckiego i Pierwszego Budowniczego i Orodźnika Odrodzonej Polski Marszałka J. Piłsudskiego powtórzonym trzykrotnie przez zebranych zakończył świetny mówca swe przemówienie.

Potem nastąpiły deklamacje art. dram. P. Kiss-Orskiego — Piątek-Herwin, Modlitwa Strzelca, Przysięga Kościuszki, dalsze produkcje chóru legionistów, orkiestry 40 p. p. a w końcu odegrał zespół dramatyczny Oddziału aktualną dwuaktówkę Hoffmana p. t. „Sen o Piłsudskim”.

W dziedzinie Wychowania Obywatelskiego odgrywa tego rodzaju uroczystości dużą rolę, zwłaszcza, że Strzelcy indywidualnie wkładają w nie sporo pracy, inicjatywy i kształcą się pod względem społecznym, członkowie zaś współdziałający mają możliwość zetknięcia się z oddziałem i widzieć roczne wyniki pracy.

Przedpołudniem wysłuchali Strzelcy wraz z Zarządem i Komendą założeń nabożeństwa za duszę sp. Patrona i Strzelców oddziału poległych w Powstaniu Górnolaskim.

Ze sportu strzeleckiego.

NOWE WYDAWNICTWA SPORTOWE: NORMALIZACJA TARCZ.

Nakładem Centralnej Składnicy Związku Strzeleckiego w Warszawie ukazało się dawno oczekiwane przez sportowy świat strzelecki i lucznictwo wydawnictwo p. t.: „Normalizacja tarcz”.

Broszura zawiera zatwierdzoną przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. na wniosek Komendy Głównej Z. S. instrukcję, normującą zasady używania w strzelectwie i lucznictwie tarcz pierścieniowych i sylwetkowych, a pozatem przynosi doskonałe opracowane graficznie wzory tych wszystkich rodzajów tarcz.

Ukazanie się „Normalizacji tarcz” przyniesie nam sportowcy z pod znaku strzelectwa i lucznictwa z niewatpliwą radością.

KRONIKA.

Zjazd przedwojennych członków Związku Strzeleckiego w Przemyślu. W Przemyślu staraniem komitetu obywatelskiego odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 czerwca br. zjazd przedwojennych członków Związku Strzeleckiego i drużyn strzeleckich z terenu okręgu przemyskiego. Na program uroczystości złoży się: zbiórka uczestników zjazdu na uroczystym zebraniu w sali oileckiego kasyna garnizonowego, apel przedwojennych oddziałów strzeleckich z terenu okręgu Nr. X. i cały szereg innych interesujących imprez. Zjazd przedwojennych strzelców odbędzie się w ramach organizowanych w tym samym terminie w Przemyślu uroczystości 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego.

Ogólnopolski konkurs prac Związku Strzeleckiego. Do ogłoszonego przez strzeleckie władze główne ogólnopolskiego konkursu prac przystępuje coraz większa ilość oddziałów Z. S. W ciągu ostatniego tygodnia okręgi i podokręgi strzeleckie zgłosiły następujące miejsca: pierwsze — okręg krakowski, drugie — poznański, trzecie — brzeski, czwarte — pomorski, piąte — łódzki, szóste — podokręg śląski, siódme — okręg przemyski, ósme — lwowski, dziewiąte — podokręg wołyński, dziesiąte — okręg lubelski, jedenaste — warszawski, dwunaste — podokręg tarnopolski, trzynaste — okręg grodzieński, czternaste — podokręg nowogródzki, piętnaste — podokręg wileński, szesnaste — stansławowski, siedemnaste — okręg stołeczny, osiemnaste — podokręg kielecki. Ogólnopolski konkurs prac Z. S. został zainicjowany celem uczczenia 25-lecia istnienia ruchu strzeleckiego w Polsce i odąd będzie odbywać się każdego roku, przyczem fundusze zebrane podczas każdego konkursu będą zużytkowane na cel corocznie wskazywany przez strzeleckie władze naczelne. W roku bieżącym konkurs prac Związku Strzeleckiego odbędzie się pod hasłem budowy w stolicy strzelnic głównej im. Marszałka Piłsudskiego.

Pierwszy numer „Przeglądu Strzeleckiego i lucznictwa”. Po wieloletniej przerwie wznowione zostało wydawnictwo miesięcznika „Przegląd Strzelecki i Lucznictwo”. Wznowione pismo ukazuje się pod redakcją p. inż. Tadeusza Felsztyna — jako organ Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce.

Przejęcie placu pod budowę strzelnic im. Marszałka Piłsudskiego. Komitet budowy strzelnic głównej im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie rozpoczął już wstępne kroki w kierunku przejęcia placu pod budowę strzelnicy, mieszczącego się przy ul. Czarniakowskiej 165/167. Jest nim teren należący do tej pory częściowo do 1 pułku szwoleżerów, częściowo zaś do W. K. S. „Legia”, wprost którego przebiega obecnie kanał, odwadniający teren Łazienek. Strzelnica ta będzie więc położona w doskonałym punkcie miasta, wśród ogrodów i stołecznych terenów sportowych. Będzie ona żywym pomnikiem, ufundowanym wysiłkiem całego narodu w 25-tą rocznicę istnienia Związku Strzeleckiego — jego twórcy i pierwszemu komendantowi głównemu Józefowi Piłsudskiemu.

Kółko amatorskie Związku Strzeleckiego w Schodnicy urządziło dnia 20 maja b. r. w sali Tow. Szkół Lud. amatorskie przedstawię. Grano „Królów przedmieścia”, wodewil Krumłowskiego w 5 odsłonach. Dzięki niezłomnej pracy kierownika kółka — prezesa Związku Strzeleckiego, Zambellego Stefana — oraz gorących wysiłków ze strony wszystkich członków kółka — sztuka wypadła bardzo dobrze — a nadmienić trzeba, że jest grana po raz drugi w krótkim przedziale czasu — i mimo to zebrało się publiczności około sto osób. Dochód został przeznaczony w części na fundusz bezrobocia.

Święcone „Tow. Przyjaciół Strzelca”.

Chodorów w maju.

„Towarzystwo Przyjaciół Strzelca” powiatu bobreckiego, z inicjatywy p. Inspektora szk. Jana Ohly'ego, urządziło dla swych Członków uroczystość święconą w d. 20 maja w Chodorowie w salach Sokola. Z pośród Reprezentantów Władz przybyli: pow. Kmdt PW. i WF. p. kpt. Antonowicz z małżonką, nacz. sądu p. Kleszczyński, Dyr. Państw. Przetwórn. mies. Kurzewski z małżonką, Insp. kontr. skarh. Scharnagiel, kier. oddz. drog. PKP inż. Maruschmetz, burmistrz Wanatowicz, pow. Kmdt. Z. S. por. Wróbel, zjawił się w komplecie Zarząd miejscowego Oddz. Z. S. z prez. Katzerem, Zarząd Ogniarski Zw. Nauczycielstwa Pol. z prez. Huczkim, oraz gremialnie miejscowe Nauczycielstwo, jak też i z okręgu chodorowskiego. Łącznie 100 osób zasiadło do suto zastawionego stołu, przygotowanego przez ofiarne Panie z miejscowej Gospody Sokolej.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał Ks. Dziekan Klecan, kończąc go wniosłem przemówieniem alegorycznym o znaczeniu Zmartwychwstania

dla Państwa Polskiego. Następnie w imieniu swoim i p. Starosty Chmielowskiego przemówił p. Insp. Ohly, który nawiązawszy do słów Ks. Dziekana podkreślił znaczenie idei strzeleckiej, jako szkoły obywatela-żołnierza, oraz rolę moralnej pomocy społeczeństwa, współpracującej w szeregach Tow. Przyjaciół Strzelca, poczem zakończył toastem na cześć Najjaśniejszego Rzplitej, P. Prezydenta Mościckiego i P. Marszałka Piłsudskiego, który zebrani gromko wzniesli.

Biesiadę urozmaiciły kuplety, odśpiewane dla obecnych Gości, którzy darzyli wykonawców oklaskami za udane dowcipy, poczem przy dźwiękach orkiestry salonowej rozpoczęły się ochocze tany. Przemianą niespodzianką był odegrany obrazek sceniczny: „Krukowskie cepiny”. Typowe stroje, wierne oddanie charakteru regionalnego, swobodna gra amatorów, zyskały ogólny aplauz. Reżyserowała p. W. Samitowska. Całość pozostawiła miłe wspomnienie, łącząc w ściślejsze więzy członków Tow. Przyjaciół Strzelca i powiatu.

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej)

(Dalszy ciąg ze strony 9-tej)

owego są znacznie tańsze od zagranicznych (około 1.10 ceny), a w zupełności im dorównują.

Nie potrzeba do łucznictwa specjalnej strzelnicy ze schronami i t. p., wystarczy kawałek równej przestrzeni długości co 50 mtr. z odmierzoną odległością na 15, 30 i 50 czt. i to wszystko. Tańszemu jest łucznictwo od strzelania z broni palnej, gdyż strzały, o ile się z nimi ostrożnie obchodzi i umiejętnie je konserwuje, mogą być długo używane. Także możliwość nieszczęśliwych wypadków jest zredukowana do minimum.

Łucznictwo jest dyscyplina wybitnie sportowa, ćwicząca ciało i ducha pozbawioną zupełnie elementu brutalności i dlatego powinno być jak najbardziej wśród szerokiego mas krzewione. **JOTWI**

SPORT WODNY.

BANDERY I PROPORCZYKI WODNE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Strzeleckie władze główne wydały tymczasowy regulamin flagowy oddziałów i sekcji wodnych Związku Strzeleckiego, na podstawie którego oddziały i jednostki wodne Z. S. w odróżnieniu od oddziałów lądowych i w celu zaznaczenia swej przynależności organizacyjnej będą posługiwały się specjalnymi flagami reprezentacyjnymi.

Będą istniały trzy zasadnicze rodzaje flag: bandery wodne, proporzyczki wodne i proporzyczki osobiste. Bandera wodna będzie najwyższym symbolem honoru oddziałów wodnych Z. S. i będzie posiadała

charakter znaku honorowego oddziału. Będzie ją nadawał komendant główny Związku Strzeleckiego.

Proporzyczki wodne będą znakiem przynależności organizacyjnej, a ponadto zastępczym znakiem honorowym dla oddziałów i sekcji, które nie posiadają prawa używania bandery wodnej. Proporzyczki wodne mają prawo używać wszystkie oddziały i sekcje wodne Z. S., przyczem te ostatnie za zezwoleniem komendanta okręgu.

Osobiste proporzyczki wodne będą flagami do uczczenia podczas obecności na pokładzie albo przystani wyższych przełożonych lub gości.

Zarówno bandery, jak i proporzyczki będą kombinacją nowych barw strzeleckich: zielono - czerwono - białej. Od chwili wydania tego zarządzenia wszystkie jednostki zarejestrowane w oddziałach lub sekcjach wodnych Związku Strzeleckiego będą miały obowiązek płynięcia pod przepisowymi flagami.

Program radiowy.

Środa, 31 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie. 12:00: Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:25 — 15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowski Kącik Harcerski. 15:35: Program dla dzieci: a) Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady; b) opowiadanie p. Heleny Wolskiej: „Jak ekscentryczny Anglik poblił światowy rekord rybactwa”. 16: „Studjum na wydziale matematyczno - przyrodniczym” (z cyklu wykładów radiowych dla abiturjentów) wygł. dr. Eustachy Zy-

liński, prof. U. J. K. 16:15: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: Trans. z Warszawy. „O hodowli psa” wygł. p. red. Stefan Bliński. 17: Muzyka z płyt gramof. 17:25: Kwadrans akcji „Radio - Dzieciom”. 17:40: Trans. z Warszawy. „Społeczne porady prawne” wygł. prof. Orzecki. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. „Na torze lazienkowskim” pogadanka o VI. Międzynar. zawodach konnych — p. Antoniego Bogusławskiego. 18:15: Słuchowisko (Lwów). „Ave Patria” (w rocznicę bitwy pod Gołolinem) w wyk. zespołu Korpusu Kadetów Nr. 1. 18:45: Repertuar teatrów lwowskich i muzyka z płyt. 19: „Wiadomości plastyczne” pod red. p. Ludwika Lille. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Literatura słowacka” wygł. p. Ludomir Rubach. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans.

z Warszawy. Pogadanka muzyczna o Brahmsie — wygł. p. Władysław Fabry. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony J. Brahmsowi w wyk. Kwartetu Polskiego: Irena Dubiska, Mieczysław Fliegerbaum, Mieczysław Szalecki, Zofia Adam, Helena Lipowska i Ludwik Urstein. 21:15: Wiadomości sportowe. 21:20: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:25: Koncert chóru Dana. 22:10: „Na widnokręgu”. 22:25: Muzyka z płyt gramofonowych. 22:35: „Świat jest piękny” wygł. p. Albert Castello. 22:55: Komunikaty. 23 — 24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Pożar w Zakładzie kulparkowskim.

Wczoraj w południe w jednej z ubikacji Zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie powstał pożar, który wznicił niedopałek papierosa rzucony na szmatę. Od płonącej szmaty zajęła się podłoga oraz sprzęty. Oblakani pensjonariusze Zakładu na widok ognia zachowali się obojętnie. Dopiero później zaczęli wznosić okrzyki trwogi. Służba Zakładu zdołała pożar ugasić.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 488/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Rew. III. ogłasza, że dnia 6 lipca 1933, o godzinie 9 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Muszynie, licytacja idealnej połowy realności Lw. 344 ks. gr. gm. kat. Krynica Zdrój. Realność ta obejmuje 2 parcele budowlane o powierzchni 529 mtr. kw. na których stoi willa urzędowa pod godłem „Niespodzianka” o 10 pokojach, kuchni, sieni i piwnicy — oraz drugi mały budynek drewn. o 1 kuchni i zmywalni. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 16.754 zł. 25 gr. Najniższa oferta 10.206 zł. 73 gr. Poniżej najmniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Komornik. 2087/K

Km. 669/33/4. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłustem, zamieszkający w Tłustem, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 czerwca 1933 r. od godz. 14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Emmy Skrzyszowskiej, w jego lokalu w Chartanowcach, składających się z 3 krów czerwono - białych po lat 6, oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Antoni Paclawski

Komornik Sądu Grodzkiego Tłuste, dnia 26 maja 1933. 2088/K

III. Km. 48/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Czytelnia im. Michała Kaczkowskiego do rak Iwana Bratkowa w Dżurynie. — Na wniosek Dymitra Sysaka w Dżurynie przez adw. Dra C. Ebnera w Czortkowie odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Czortkowie, dnia 28 czerwca 1933 r., o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 16 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków, licytacja realności obi. zag. whl. 1200 ks. gr. gm. kat. Dżuryn, obejmującej pmb. lkat. 264/1 z domem i prz. lkat. 2171/6 z oparkaniem. Wartość szacunkowa 4390 zł. Najniższa oferta 2926 zł. 67 gr. Do realności objętej zaginionym whl. 1200 ks. gr. gm. Dżuryn, należy przynależność, a to: oparkowanie, oszacowane na 80 zł. Poniżej najmniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przejrzania w biurze komornika Rewiru III drzewi Nr. 16.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III. Czortków, dnia 15 maja 1933 r. 2089/K

Sygn. I. Km. 473/301 — 545 — 1441 — 2104 — 2662/33. Obwieszczenie licytacyjne. Syndykat Zbożowy, Lwów. — Dr. Zygmunt Talasiewicz. — Kom. Kasa Oszcz. m. Rzeszów. — Firma „Polcarbo” Kraków. — Wincenty Niemiec ca Joachimowi i Marii Jarochońskim w Babicy. Dnia 7 czerwca 1933 r. począwszy od godziny 9-tej przedpołudniem w dworze w Babicy, zostaną sprzedane przez publiczną licytację następujące ruchomości: 2 lustra wielkie, jedna komoda mahoniowa, 1 kredens dębowy duży, 1 kredensik z lustrem, 24 widelce srebrne, 12 łyżek srebrnych, 30 noży srebrnych, 25 łyżek mniejszych srebrnych, 12 łyżeczek srebrnych do kawy, 16 widelców srebrnych mniejszych, 10 noży srebrnych do ryb, 1 łyżka srebrna do tortów, 1 szczypta srebrna do cukru, 3 łyżki srebrne, do sałaty, 1 lampa wisząca, 1 fortepian Boesendorfera, 1 fortepian, 2 komody, 1 kasetka srebrna, 1 kanapa obita brokatem, 4 foteliki, jeden stół okrągły, 1 obraz wielki przed. typy, w ramach, 1 lustro z trymunką, 2 taborety

obite brokatem, 1 kanapa pluszowa, 4 fotel pluszowe, 1 szafa długa na książki, 1 szafa mniejsza na książki, 1.000 różnych książek, 5 obrazów olejnych mniejszych, 1 kasa ogniotrwała, 1 biurko amerykańskie, 1 szafa kanc., oszklona, 1 szafka amerykańska, 1 kanapka, 1 biurko jesionowe, 1 stół okrągły z płytą marmur., 80 rogów rogaczy, 4 rogi jelenie, 6 półmisek porcelanowych, 39 talerzy porc., 16 talerzyków porc., 20 podstawek porc., 22 filiżanki porc., 1 pałąk mosiężny, 1 rondel z pokrywką grubo posrebrzany, 2 półmisek okrągłe grubo posrebrzane, 2 półmisek podłużne grubo posrebrzane, 1 futro podróżne z zębce, podbite lisami, 1 kasetka srebrna, 1 obraz (akwarela Falata) przedstawiająca kobietę, 1 obraz olejny w pozłacanych ramach, 1 obraz olejny w pozłacanych ramach (staw), 2 lóżka jasne (fortirowane), 6 poduszek materacowych, 2 materace, 2 szafki nocne, 1 psycha, 2 krzesła jasne, 2 szafy jasne, 2 lichterze srebrne większe, 2 lichterze srebrne mniejsze, jedna umywalnia dębowa z marmurową płytą, 1 lóżko dębowe, 3 poduszki materacowe, 1 materac, 1 szafa dębowa, 1 kanapa, 1 szafka nocna, 1 lóżko drewniane z siatką, 3 poduszki materacowe, jeden siatek z pierzem, 2 poduszki, 3 kołdry wstawiane używane, 5 kocy wełnianych, 1 szafa z lustrem, 1 szafka nocna, 1 krzesło, 1 lustro w pozłacanych ramach, 3 fotel zielone, 1 kanapka zielona, 1 stół (starożytny), 1 lustro w pozłacanych ramach, 1 szafka nocna dębowa, 1 lóżko dębowe, 12 poduszek materacowych i 1 wkład, 2 fotel jasne większe bez poduszek, 1 krzesło jasne, 26 obrazów oszklonych, 1 stół dębowy okrągły, 1 futro damskie (zrebec), 1 złoty zegarek damski, z łańcuszkiem z koralikami, jedna kasa rzeczna, 1 kompletny skórzany necesser, 3 boja, białe strusie, 1 szafa z lustrem, wykładana różnym drzewem, 1 umywalnia jasna, o trzech szufladach z płytą marmurową i 1 lustrem, 20 widelców srebrnych, 14 łyżeczek srebrnych, 6 łyżek deserowych srebrnych, 5 widelców deserowych srebrnych, 6 noży deserowych srebrnych małych, 1 chochla srebrna, 2 widelce srebrne, duże, 4 łyżki srebrne, duże do półmisek, 2 chochelki srebrne, do sosu, 1 cukierniczka srebrna, 1 pudełko srebrne z łyżeczką, 1 cukierniczka srebrna, okrągła, 1 taca srebrna, 1 podwójna papierosnica srebrna, 1 dywan duży perski 4X5, 1 radio kompletne, 1 obraz Kossaka z roku 1905 w pozłacanych ramach, 1 obraz Janowski z roku 1901 w pozłacanych ramach, 1 obraz Wycichowski przedstawiający starca, 1 akwarela, 1 maszyna do szycia Słagera nożna, 1 lóżko jasne z siatką, 3 poduszki materacowe, 1 poduszka z pierza, 2 koce wełniane, 2 krzesła jasne, 1 walizka imitacja skóry, 5 jałówek 3-let., 4 jałówek 2-letnich, 3 jałówki roczne, 3 konie wyjazdowe, 9 św. 1 samie wyjazdowe czarne, 2 karety oszklone, 34 desek 1 1/2 cala 5 i 6 mtr. długich, 15 desek osikowych 3/4 cal. 8 mtr. długich, 12 desek sosnowych i osikowych 6 mtr. 1 koplec buraków pastewnych 200 mtr., 1 obraz olejny Piotrowskiego, 1 zegar figurkowy zepsuty, 64 pudełek nut do fortepianu, 4 książki (trzy w oprawie, jedna duża bez oprawy), 1 obraz olejny przedstawiający konie, bez oprawy, 2 lance, 2 pałasze, 23 flaszki wina, 1 stół do lóżek, 1 maszyna do pisania Ideal, 11 tygodników, koloru żółtego, 2 par firanek z karniszami drewnianymi, 1 pułacz wypchany duży, 2 jastrzębie wypchane, 1 słonka wypchana, 1 nurek wypchany, 1 bażant wypchany, 60 rogów, 1 głowa sarnia w oprawie, 1 głowa zająca w oprawie, 3 par kłów

dzika w oprawie, 1 filiżanka z podstawką srebr., 1 taca oszklona w kwiaty, 1 rower, 2 kajaki, 100 wiązek wiktyny, 5.000 czt. drzewa (okraglaki), jedna waga osobowa, jedno ubranie jasne, 1 ubranie brązowe w prążki, 1 walizka duża ceratowa, 1 kasa rzeczna, 1 słupek czarny pod kwiaty, 1 motocykl z przyczepką F. M. I. auto osobowe Fiat, lw. 8483. Wyżej wymienione ruchomości zostaną oszacowane przy licytacji, poczem sprzedaż rozpocznie się. Ruchomości te można oglądać przy licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Rzeszów, dnia 11 maja 1933 r. 2090/K

Km. 397/33. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Łódzkiego Banku Depozytowego S. A. Oddział we Lwowie jako strony czekającej przeciw zobowiązanyemu Franciszce z Łatawicz Darocha i Wawrzyńcowi Darocha w Rawie Ruskiej odbędzie się dnia 21 czerwca 1933 r. o godzinie 10 rano w biurze Nr. 5 Sądu Grodzkiego w Rawie Ruskiej publiczna licytacja realności: Cała realność whl. 17 najniższa oferta 627 zł., cała realność whl. 428 najniższa oferta 20.874 zł., cała realność whl. 132 najniższa oferta 1.221 zł., cała realność whl. 770 najniższa oferta 22.196 zł., cała realność whl. 1175 najniższa oferta 450 zł., cała realność whl. 1370 najniższa oferta 257 zł., cała realność whl. 2420 najniższa oferta 334 zł., cała realność whl. 2443 najniższa oferta 1.238 zł., cała realność whl. 2982 najniższa oferta 408 zł., cała realność whl. 3179 najniższa oferta 603 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przeglądu w kancelarii Komornika Sądu Grodzkiego w Rawie Ruskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rawa Ruska, dnia 26 maja 1933 r. 2091/K

AMORTYZACJE

Lcz. II. Nr. 396/33. Na wniosek Grzegorza Kuciela, właśc. realności w Ameryce, zast. przez pełnom. adwokata Dra Jana Macha w Krakowie, Szewska 14, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonej księżeczki, która właścicielowi miała zaginąć i wzywa się posiadacza tejże księżeczki, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” tego edyktu przedłożył podpisanemu Sądowi, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznaby Sąd księżeczkę tę za umorzoną i bez znaczenia. Opisanie księżeczki: Księżeczka Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 10.616 wystawiona na imię Grzegorza Kuciela, opiewająca na kwotę 15.297 dol. 72 ct. U. S. A.

Sąd Grodzki, Oddział II.

Kraków, dnia 26 maja 1933. 2086

UPADŁOŚCI.

S. 6/32/121. W sprawie konkursowej Mojżesza Steinwurtza, kupca we Lwowie, wyznaczono dodatkową audyencję rozpoznawczą na 12 czerwca 1933. godzina 12, sala 23 tutejszego Sądu.

Sąd Okręgowy

Lwów, 28 kwietnia 1933. 2084

S. 11/30. W sprawie konkursowej do majątku Dra Marcina Horowitza, właściciela dóbr i realności we Lwowie — wobec zawarcia ugody przymusowej na audyencji w dniu 6 maja 1932 zostaje konkurs uchwalony z dnia 10 maja 1933

Sąd Okręgowy

Lwów, 10 maja 1933. 2085

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 72/32. Edykt. Michał Maksymiak, tel. gr. katol. syn Ika i Marii z Dzwilczków, urodzony dnia 15 czerwca 1886 w Leszczynach, pow. Gorlice, żołnierz 22 p. p. armii austriackiej, jako jeńiec wojenny zaginął w Rosji w roku 1915. Kto ma o nim wiadomość winien o tem donieść tut. Sądowi w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy

Jasło, dnia 12 kwietnia 1933. 2082

ROZMAITE.

Rada adwokacka we Lwowie zawiadamia, że na podstawie wyroku Sądu dyscyplinarnego tut. Izby z 7 stycznia 1933 r. zatwierdzonego wyrokiem Sądu dyscyplinarnego odwoławczego przy Naczelnej Radzie adwokackiej w Warszawie z 8 kwietnia 1933 r. Nr. sprawy D. 859/32, skreślony został po inyśli art. 46 u. 2. pr. o ustr. adw., z listy adwokatów Dr. Szymon Berger, adwokat w Skolem, zamieszkały we Lwowie. Za Radę Adwokacką we Lwowie, Dziekan Rady: Dr. Chotiner, mp. Członek Rady: Dr. Dogilewski mp. 2081

Prez. 8677/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kwiatów, oznaczone liczbami od 1 do 81 oraz 83 i 84. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 3 czerwca 1933 r. Od tego dnia nabędzie, przeniesienie lub zniszczenie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21. ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 3 czerwca 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez prostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 3 czerwca 1933 nabyły na nieruchomości powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawczego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 3 września 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych niemożnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezarejestrowanych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłoszą się mające prawa sa widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 24 maja 1933. 2083

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.